Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 76. — ROK XL.

NIEDZIELA 19 MARCA 1933.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYŻA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140 055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesiecznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.
TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Imieniny i Rzym.

Imieniny są bardzo dobrym wynalazkiem, tak dobrym wynalazkiem, że, gdyby ich nie było, to trzebaby je koniecznie „wynaleźć". Ludziom zmęczonym dają chwilę wytchnienia, — smutnym dają zastrzyk radości, — solenizantowi wrażenie przywiązania itp. A to w dzisiejszym stanie rzeczy jest u nas bardzo — na czasie i potrzebne. Dlatego nie trzeba się gniewać na „imieniny". nawet takie, jakie się robi u nas!

Nie powinien się gniewać zwłaszcza Kraków. Kraków ma szczególny interes w tem. by się „imieniny" udały, by domy były przybrane i udekorowane od fundamentów po dachy. Przynajmniej bowiem przez jeden dzień zniknąłby widok poszarpanych gzymsów, obdartych aż do cegły kamienic, przez przesadną gorliwość magistratu oszpeconych gmachów. Przynajmniej przez jeden dzień!

Niechże więc sobie idą normalnym trybem „imieniny". I niech nas nie wyprowadzają zrównowagi. Niech się przewietrzą sztandary i chorągwie. Niech nam zagrają „od ucha" orkiestry. Niech defilują „przysposobienia" wojskowe, partyjne, i jakie jeszcze są „przednie straże"!... Przecież trzeba się spieszyć. Dobry jest każdy rok, każdy miesiąc, każdy dzień, jeśli się nie wie, co przyniesie przyszły rok, co będzie jutro? Bo, któż wie, czy to nie ostatni raz...!

* * *

Ale, ale — prawda! W rozgardjaszu imieninowym gotowiśmy zapomnieć, że się na terenie międzynarodowym przygotowują ważne wydarzenia, które w wysokim stopniu dotkną interesów Polski. Mamy na myśli wizytę angielskiego premjera, Mac Donalda, i ministra spraw zagranicznych, Simona, w Rzymie.

Niby się wie, po co Mac Donald odbywa podróż do Rzymu, a w gruncie rzeczy nic się nie wie!

Naczelny organ faszystowski na Europę, „Corriere della Sera", wyrażając „caldo saluto" gościom angielskim, zapewnia, że przedmiotem narad Mac Donalda z Mussolinim będą „wszystkie problemy międzynarodowe z bieżącej chwili". I z właściwą Włochom przesadą pasuje konferencję rzymską na

„ogromnie ważne wydarzenie w polityce świata".

Wizyta rzymska Mac Donalda stoi niewątpliwie w ścisłym związku z jednym problemem międzynarodowym, z planem rozbrojeniowym Mac Donalda. I, bodaj, czy nie ten plan skłonił angielskiego premjera do zakosztowania — choć w przelocie — radości „primavery" włoskiej. Ale plan Mac Donalda nie jest rzeczą prostą. Komplikuje się i zahacza o sytuację polityczną Europy, w szczególności o rysujący się front niemiecko-włoski i o rewizję traktatów pokojowych.

Wszystkie te trzy zagadnienia będą poruszone w rzymskiej konferencji. Mac Donald będzie chciał dojść w tych sprawach do porozumienia z Mussolinim. Przypomni mu zapewne ciążące na obydwu państwach, na Włoszech i Anglji, zobowiązanie gwarancyjne zaciągnięte w Locarno, — będzie apelował do zapewnień Mussoliniego, że Włochy chcą pokoju, — poruszy niebezpieczeństwa hitleryzmu, na który Anglja patrzy inaczej, niż Rzym faszystowski, — dotknie delikatnie naprężenia włosko-francuskiego, — — — w tym celu, by umożliwić jakiś kompromis w tych sprawach, a konferencję rozbrojeniową ochronić przed katastrofą.

Na tem jednak nie wyczerpują się wiadomości o konferencji rzymskiej. Idąc dalej, natrafiamy już na grunt niepewny. I nie wiemy, nikt nie wie, jak sobie obydwaj partnerzy wyobrażają rozwiązanie tych wszystkich problemów politycznych, które jest potrzebne do udania się konferencji rozbrojeniowej. Nikt nie wie, co ostatecznie myślą obydwaj partnerzy o najważniejszym z tych problemów, o bezpieczeństwie, zagrożonem dziś przez „rewizjonizm" wysunięty w Niemczech, a popierany przez Włochy. Nikt nie wie, jakiej właściwie „Europy" chce Mussolini, i jakiej chce Anglja. Czy Mussolini naprawdę chce podrzeć traktaty pokojowe w strzępy, czy też tylko szantażuje Francję? Czy Mac Donald zdaje sobie sprawę z następstw, któremi grozi polityka zagraniczna Niemiec hitlerowskich, czy też — trzeba go dopiero o nich pouczać?

Oto, dlaczego tajemniczo przedstawia się rzymska wizyta Mac Donalda!

Co do nas, to śledzimy ją z całym spokojem. Oceniamy ją ze stanowiska bezpieczeństwa Europy, tj. bezpieczeństwa Polski od strony Niemiec. I powiemy, że się nią cieszyć należy, gdy Mac Donald przekona Mussoliniego o konieczności zabezpieczenia traktatów pokojowych, i gdy mu wyperswaduje ciągłe żonglowanie niebezpiecznym frazesem: „traktaty nie są wieczne". Natomiast bez ogródek odsądzimy rzymską konferencję od wszelkiej wartości, jeśli się pokaże, że dwaj premjerowie niczego w tej sprawie nie postanowili. Będzie to bowiem znakiem świadczącym, że Włochy faszystowskie już całkiem stanowczo stanęły po stronie Hitlera, a Anglja nie chce się w to mieszać!

Jeden z publicystów polskich twierdzi, że się nieco przejaskrawia to niebezpieczeństwo „rewizjonizmu". Niemcy mogłyby oderwać od Polski Pomorze tylko za cenę wojny. Do wojny jednak nie są przygotowane. Odpada im tak poważny sprzymierzeniec, jak Rosja; ponadto techniczne przygotowanie niemieckiej armji jest podobno jeszcze dalekiem od ideału.

Bez wątpienia, w najbliższym czasie nie grozi Polsce wojna z Rzeszą niemiecką. Ale, czy to nas ma uspokajać? Czy historja choćby Wielkiej Wojny nie uczy, że iskierka wojenna, rzucona gdzieś na drugorzędny odcinek rozpalić może straszliwy pożar na wszystkich frontach Europy?

A zresztą nie wolno spuszczać z oka tego faktu, że Niemcy prowadzą uporczywą i wytrwałą propagandę haseł rewizjonistycznych. Robi to wrażenie, jak gdyby Niemcy chciały bez wojny odebrać Polsce Pomorze...

Ostatnio p. Neurath, minister spraw zagranicznych w rządzie Hitlera oświadczył paryskiej „l' Information":

„Żadna gwarancja pokojowa nie może nas pozbawić prawa do rewizji traktatów, które stoją w przeciwieństwie do zasad uroczyście uznanych przez wszystkie mocarstwa przy końcu wojny".

Trzeba mieć strasznie dużo naiwności, by wierzyć, że się Mac Donaldowi uda w Rzymie zabezpieczyć trwały pokój Europie. Sprawy zadaleko już zaszły. Trzebaby kompletnej izolacji Niemiec, izolacji politycznej i gospodarczej, żeby wstrzymać pochód „rewizjonizmu". Czy jest do niej gotów Mussolini, nawet Mac Donald?

J. P.

Aresztowanie wszystkich posłów socjalistycznych i komunistycznych.

Berlin 18 marca. Rząd badeński wydał rozkaz aresztowania wszystkich posłów socjalnodemokratycznych i komunistycznych tak do sejmu badeńskiego, jak do Reichstagu i sejmu pruskiego. Aresztowani mają być także ci posłowie, którzy chwilowo lub w przejeździe znajdą się na terenie Badenji. Organizacje socjalistyczne i komunistyczne zostają rozwiązane, a prasa została zawieszona. Wzbronione jest również kolportowanie dzienników i czasopism socjalistycznych i komunistycznych, wydawanych poza Badenją.

SKLEPY ŻYDOWSKIE ZAMKNIĘTE NA ROZKAZ POLICJI.

Prezydent policji w Wormacji „ze względów bezpieczeństwa publicznego" zamknął dziś wszystkie żydowskie sklepy i domy towarowe.

LEKARZY-ŻYDÓW USUNIĘTO ZE SZPITALI BERLIŃSKICH.

Berlin 18 marca. Komisarz rządowy w Berlinie wydał polecenie natychmiastowego wypowiedzenia posady lekarzom żydowskim w szpitalach berlińskich.

Budowa linji Warszawa—Radom rozpoczęta.

Warszawa 18. 3. (Telef. wł:): W dniu dzisiejszym o godz: 7 rano, pierwsza brygada robotników rozpoczęła przygotowawcze roboty ziemne pd budowę nowej linji kolejowej Warszawa—Radom, która jest odcinkiem magistrali Warszawa—Radom—Kielce—Kozłów—Kraków, skracającej połączenie Warszawa—Kraków z 364 km. do 312 km. Odległość z Warszawy do Radomia skrócona będzie ze 173 km. na 103 km. Roboty rozpoczęto równocześnie z dwu krańców: na Okęciu pod Warszawą, oraz pod Radomiem. Kierownictwo robót zatrudni przy tej budowie 5.000 robotników.

Rząd zapowiada bezwzględną obniżkę cen węgla.

Warszawa, 18. 3. (Telef. wł.) Z kół rządowych zapowiadają, że rozporządzenie o obniżeniu cen węgla zostanie przeprowadzone przez rząd w sposób konsekwentny. Wobec silnego sprzeciwu ze strony przemysłowców węglowych podnoszą, że dekret o uregulowaniu obrotu węglem z kwietnia ub. roku daje rządowi bardzo szerokie możliwości i stwarza dostatecznie silną gwarancję, iż zarządzenia rządu będą w całości uskutecznione. Należy przypomnieć, że dekret umożliwia m. i. powołanie specjalnego komisarza węglowego dla przemysłu węglowego, jeżeli sytuacja będzie tego wymagała.

Łódź nadal strajkuje.

Łódź, (PAT.) W dniu dzisiejszym sytuacja strajkowa w godzinach rannych nie uległa zmianie. Wszędzie panuje zupełny spokój. O godz. 10 rano rozpoczął się w sali kina ludowego wiec delegatów związków klasowych.

—o—

O czem piszą inni?..

Dość już kłopotów z własnem żydostwem!

W związku ze sprawą ucieczki żydów z Niemiec do Polski zauważa „Polonia“:

„Wydaje mam się, że Polska nie może i nie powinna stać się przytułkiem dla żydów. Mamy dosyć trudności z nadmiarem naszego żydostwa. Nawet objektywnie myślący żydzi muszą przyznać, że żydowskiej ludności w Polsce mamy więcej, niż może znieść nasze życie gospodarcze, socjalne i kulturalne. We wszystkich tych dziedzinach istnieje szkodliwe przeżydzenie, szkodliwe dla Polaków i żydów samych. Szczególnie szkodliwi są żydzi bezreligijni, wychrzczeni i niewychrzczeni, którzy u nas odgrywają rolę apostołów t. zw. „postępu“ we wszystkich dziedzinach naszego życia kulturalnego. Zażydzenie naszej stolicy i głównych miast naszych wywiera wprost zgubny wpływ na opinję publiczną w Polsce i na chrześcijan. W życiu gospodarczem żydzi nasi dążą z całą świadomością do przewagi nad chrześcijanami i jako antysemityzm piętnują każdą próbę chrześcijan do podniesienia swego dobrobytu, ponieważ upatrują w tem upośledzenie interesów żydowskich. W wolnych zawodach inflacja żydowska jest zastraszająca, a rośnie ona w czasach, gdy dziesiątki tysięcy młodzieży chrześcijańskiej z troską myśli o swojej przyszłości. Nie było w Polsce rządów więcej żydofilskich od rządów sanacyjnych. ale i te bezgranicznych żądań żydowskich zaspokoić nie mogą“.

„Z pod ciemnej gwiazdy“.

P. Stpiczyński w „Kurjerze Porannym“ ocenia zajścia w żywieczczyźnie poprostu jako „robotę endecką“. Nic nie wie o strasznych warunktch życia tej ludności, cierpiącej głód i rozgoryczonej. Zajścia uważa za dobrą okazję do zniszczenia „endecji“. Oto, co pisze:

„Muszą razić i apelować do karzącej ręki wszelkie błażeńskie przejawy aspiracyj z pod ciemnej gwiazdy naszych wszech i obwiepolaków, mniemających snać, że w okresie obecnym niczem innem nie można pożywić interesów naszego państwa, jak właśnie małpowaniem pałkarskiej działalności hitlerowskich bojówek. Kiedy sytuacja apeluje do całej duchowej tężyzny narodu i najgłębszych pokładów kultury i mądrości, gdzieś, pod Żywcem, budzi się pod strzechami wiejskiemi ducha warcholstwa i rasowych antagonizmów, prowadzi się chłopów na żydowskie sklepiki, najwidoczniej, by się nakraść i wzbogacić lichą ich zawartością.

Im dłużej rozmyślam nad konsekwencjami taktyki endecji, tem trudniej jest mi bronić się przed wrażeniem, że jednak — mimo wszystko — **nie uda się uniknąć konieczności zduszenia jej aspiracyj z pod ciemnej gwiazdy. Obawiam się, że się nie uda**“.

Ale nie zatroszczył się p. Stpiczyński o pracę dla tych biednych górali żywieckich, o środki do życia dla ich rodzin. Woła natomiast o represje. Polityka prawdziwie „z pod ciemnej gwiazdy“.

„Wódz polskich hitlerowców“.

„Słowo“ wileńskie snuje marzenia na temat antykomunistycznego „frontu harzburskiego“ w Polsce, któryby należało stworzyć pod wodzą p. marsz. Piłsudskiego na wzór niemiecki. Miałożby „Słowo“ ochotę podać rękę znienawidzonej „opozycji“, „endecji“ itp.?

„Ten front kiedyś przecież będzie musiał się utworzyć! Patrzymy na to z niepokojem. Widzimy bowiem polskich hitlerowców, widzimy demagogję szowinistyczną skorszą do bicia żydów, niż do walki z komunizmem. W Niemczech widzieliśmy, że Hitler nadawał inny kierunek masom, że je raczej wstrzymuje, gdy idą obecną drogą. Tak. Ale Hitler coraz mniej może tu zrobić, choć jego autorytet był i jest ogromny Ogromny, to znaczy: dużo większy, niż autorytet wodza polskich hitlerowców. Niestety! Szanse polskiego harzburskiego frontu przedstawiają się dużo gorzej od niemieckich. Przynajmniej na dziś“.

Wywody te nie tłómaczą się jasno. Jedno tylko jest jasne. Oto mamy już „wodza polskich hitlerowców“. Ale niema jeszcze „frontu“. Zresztą w sanacji niema jeszcze zgody co do „hitleryzmu“... „Słowo“ wileńskie uważa B. B. za „polski hitleryzm“. Natomiast bratni jego organ, „Czas“, odżegnywa się od tej nazwy i wyraźnie zostawia ją — „endecji“. W tych warunkach będzie dość trudno spełnić życzenie „Słowa“ i stworzyć „front harzburski“.

Żydowskie umizgi do p. Bartla.

Sjonistyczny „Nasz Przegląd“ wraca do swojej idei — utworzenia „centrum radykalnego“, jako ośrodka „twórczej opozycji“ i filosemickiej polityki. W sposób dyskretny, ale przejrzyście ofiaruje p. Bartlowi godność „prezesa“ tego politycznego nowotworu... Przytoczywszy oświadczenie p. Bartla w „Buncie Młodych“ o złym stanie politycznym Polski, pisze:

„Tak mówi Bartel, który jednak, będąc jasnowidzącym wśród ślepych, nie chce być jasnowidzem, i na pytanie, co myśli o dalszym rozwoju stosunków wewnętrznych w Polsce, odpowiada milczeniem. To milczenie jest wymowne, ale niedostateczne. Nie wolno żądać od takiego rozsądnego męża stanu jak Bartel, by był prorokiem (tylko człowiek niemądry jest prorokiem — powiada przysłowie żydowskie), ale mamy prawo żądać od niego, by był działaczem.

Nie dość jest rzucić okolicznościowo i w małem pisemku mglistą i nieściśle sformułowaną myśl, lecz należy się starać o to, aby wcielić ją w czyn. Jeżeli tedy ma być lepiej według wskazówek prof. Bartla, to musi być najprzód zorganizowana bezpartyjnodemokratyczna opinja publiczna, przyczem **on, Bartel, jest najwłaściwszym mężem, który powinien stanąć na czele takiej organizacji**“.

Marks i marksizm.

(II.) **Filozoficzne źródło marksizmu.** — Marks był niewątpliwie „dzieckiem swego wieku“. Jego doktryna tkwi w filozofji końca 18. i początków 19. wieku. Przedewszystkiem jego „materjalizm dziejowy“...

Na zjeździe niemieckiej partji socjalno-demokratycznej w r. 1878. Bebel mówił: „Nasz pogląd na religję uważa się za materjalistyczny i ateistyczny. Jest to słuszne. Wierzę niezłomnie, że socjalizm doprowadzi ostatecznie do ateizmu. Któż to jednak naukowo i filozoficznie uzasadnił ateizm, który dziś tak gorszy naszych przeciwników? Czy socjalni demokraci? Czy Bruno Bauer, Feuerbach, Dawid Strauss, Ernest Renan byli socjalistami? Ateistyczne ich poglądy przyjęliśmy i poczytujemy sobie za obowiązek szerzyć je pośród mas ludowych“.

Bebel bardzo trafnie wskazał źródła socjalistycznego „materjalizmu dziejowego“. Również Engels nie tai, że cała filozoficzna strona doktryny Marksa ma swoje źródło w ateistycznej filozofji niemieckiej, mianowicie w filozofji Hegla i Feuerbacha, jeśli chodzi o właściwy światopogląd, a Bauera i Straussa (wraz z Feuerbachem), o ile chodzi o pogląd na religję i chrześcijaństwo.

Hegel przekonał Marksa, że historja idzie następującemi etapami: teza — antyteza — synteza. Feuerbach zaś to dialektyczne pojęcia wypełnił żywą treścią przez swoją materjalistyczną filozofję, według której człowiek jest tylko skupieniem materji („Der Mensch ist, was er isst“ = „człowiek jest tem, co je“). „Teza — antyteza“. Więc walka. O co? O materję!

Stąd u Marksa nienawiść do religji (jego słowa: „religja jest opjum dla ludu“), — pogarda dla idei narodowej i państwowej („robotnik nie ma ojczyzny“)... Kiedy w r. 1875 kongres socjalistyczny w Gotha uchwalając program partji miał określić swój stosunek do religji, Marks chciał, żeby się w programie znalazło zdanie: socjalizm zwalcza religję. Kongres jednak wolał skryć ateizm obozu socjalistycznego za wygodne, bo dwuznaczne zdanie: „religja jest (dla socjalizmu) rzeczą prywatną“. Marks był mocno z tego niezadowolony.

Źródło ekonomicznej teorji Marksa. — Socjalizm walczy z liberalizmem gospodarczym. Jest to walka dziecka z ojcem. Teorja wartości Marksa, stanowiąca istotę marksowskiej ekonomiki, jest zapożyczoną u twórcy liberalizmu gospodarczego, u. Ad. Smitha. i jego uczniów, jak Ricardo, Say i in. A zbudowana na niej „teorja nadwartości“ jest prostym wnioskiem z liberalnej teorji wartości.

Według Smitha wartość towaru jest wytworem pracy. Marks przyjął dosłownie tę teorję i stosował ją z całym, właściwym sobie, uporem. Miał z tem dużo trudności. Załatwiał się z niemi arbitralnie. N. p. gdy szło o wartość roli. Nie mogąc tu zastosować swojej teorji wartości, orzekł, że — rola nie ma wartości; ma tylko cenę.

Marks był nie tylko komentatorem Smitha. Zgłębiając ją wyciągnął z niej wszystkie konsekwencje. A przedewszystkiem tę najważniejszą: — jeśli wartość towaru stanowi praca, to wytwór powinien należeć do „pracy“. Ponieważ tak nie jest (teorja nadwartości), to ustrój obecny należy zburzyć do podstaw i wprowadzić taki, w którymby zasada Smitha znalazła pełną realizację, w którymby cały produkt był własnością „pracy“.

Liberalizm dzisiejszy nie podtrzymuje już smithowskiej teorji wartości. Zrozumiał, że się zwraca przeciw interesom warstw, których liberalizm broni. Zrozumiał, że „klasyczna ekonomja“ zapewne wbrew woli swych twórców dała doskonałą broń do ręki przeciwnikom prywatnej własności.

Dlaczego Marks się mylił? — Marks popełnił szereg omyłek w swej „naukowej“ pracy. Będzie o nich mowa później. Są zresztą widoczne z dotychczasowych rozważań. Źródło tych pomyłek tkwi w specjalnym typie umysłowym, który reprezentuje Marks.

Marks jest chłodnym intelektualistą: obcą mu jest cała wielka dziedzina ludzkich uczuć, jak religijne, patrjotyczne i t. p. Jest ponadto człowiekiem pozbawionym wyobraźni. Ma przed oczyma swój system filozofji i ekonomji, który stworzył na podstawie jednostronnych studjów; i widzi w nim same tylko dobre strony, nie widzi braków. Brak mu wyobraźni, by móc zobaczyć, jak „ustrój socjalistyczny“ będzie wyglądał w praktyce. Doktrynerzym.

Intelektualizm Marksa opiera się na materjaliźmie, wrogim dla religji i dla patrjotyzmu.

Świętochowski pisząc przed kilkunastu laty w „Tygodniku Ilustrow.“ o marksiźmie powiedział, że ten system mógł stworzyć tylko „pasażer międzynarodowego pociągu“, żyd. Jest w tem powiedzeniu wiele racji... Materjalizm, wrogość w stosunku do chrześcijaństwa i do idei ojczyzny, to — charakterystyczne cechy duszy żydowskiej.

Dlatego Marks się mylił. Dlatego obcym jest w gruncie rzeczy chrześcijańskiemu światu.

Ateizm Marksa. — Najważniejszą z omyłek Marksa jest „materjalizm dziejowy“, — taki pogląd na historję, jakoby wszystkie idealne wartości były tylko „nadbudową“ wyrastającą wprost z gospodarczych warunków i w nich mającą swoje źródło.

Jeden ze znakomitych publicystów socjalistycznych Bebel, komentując Marksa, oświadcza: „Nie Bóg stworzył człowieka, ale, przeciwnie, człowiek tworzy sobie bogów“. Ta prawdziwie marksowska zasada jest zupełnem zaprzeczeniem objawionej religji; przeczy bowiem istnieniu Boga. Dlatego marksizm jest nie do pogodzenia z religją objawioną.

Te religijne, a i filozoficzne, względy skłoniły komentatorów Marksa do zrobienia pewnej korektury jego poglądów. Z końcem w. 19 rozpoczął się w Niemczech t. zw. „rewizjonizm“ (Bernstein), — prąd zmierzający do zwolnienia marksizmu z jego najbardziej antyspołecznych i antyreligijnych założeń. Zabrano się też i do „materjalizmu dziejowego“. Postanowiono że materjalizm dziejowy Marksa trzeba traktować jako „metodę“ (badanie wydarzeń dziejowych pod kątem widzenia gospodarczych przyczyn), a nie jako „zasadę“ (uznanie materjalnych warunków za jedyne źródło wydarzeń historji). Na tem stanowisku stoi m. in. Niedziałkowski w Polsce.

Nie sprowadziło to jednak zasadniczej zmiany w stosunku socjalizmu do religji. Niektórzy publicyści socjalistyczni wprawdzie uznają prymat ducha nad materją, próbują nawet uzgodnić postulaty Marksa z religją. Równocześnie jednak cały prawie kontynentalny socjalizm prowadzi mniej lub więcej otwartą walkę z religijnym światopoglądem (zwłaszcza w krajach niemieckich i we Francji). A sam Vanderwelde, zresztą z pewną przykrością, przyznać musi, że — wszędzie, gdzie tylko jest jakaś „antyklerykalna heca“, socjaliści być muszą.

W. Z.

Aż do 1937 r. bez Reichstagu.

Potwierdza się wiadomość, że jednym z pierwszych projektów, jakie gabinet Hitlera wniesie do Reichstagu, będzie **projekt ustawy o pełnomocnictwach dla rządu.** Pełnomocnictwa mają być bardzo szerokie. **Hitler nie lubi parlamentu.** Sam nigdy w parlamencie nie przemawiał. Ale nietylko z powodu niechęci do parlamentaryzmu chce rządzić bez Reichstagu. Chce uniknąć kontroli, jaką wykonuje parlament nawet w tym wypadku, gdy obóz rządowy ma bezwzględną większość. Centrowcy i socjaldemokraci (o ile będą do prac w Reichstagu dopuszczeni), mogliby przecież zgłaszać różne wnioski i interpelacje, oraz wygłaszać mowy przeciwko rządowi. A mów parlamentarnych się nie konfiskuje. Otóż jeżeli Reichstag zostanie na 4 lata odroczony i zbierać się będzie tylko dla przyjęcia budżetu lub umów międzynarodowych, to rząd pozbędzie się „kłopotu“.

Może także i dlatego chce Hitler rządzić bez pełnomocnictw, że **w Reichstagu języczkiem u wagi jest partja niemiecko-narodowa Hugenberga.** Na radzie ministrów można Hugenberga przegłosować, w parlamencie nie. Coprawda stosunki między narodowymi socjalistami a niemiecko-narodowymi są narazie dobre, ale mogą się popsuć. Zbliżona do Hugenberga **„Deutsche Allgemeine Zeitung“** stwierdzała przed kilku dniami, że bardzo ruchliwi i czynni są ministrowie narodowo-socjalistyczni, natomiast umiarkowani „mieszczańscy“ — nie. Dziennik wzywał Hugenberga, by się nie uważał tylko za fachowca w rządzie.

Nie można przeoczać — pisała „D. A. Z.“ — dokonywującego się spychania interesów narodowo-mieszczańskich, spychania może nieświadomego, ale dokonywującego się raczej **według prawa mniejszego oporu.**

Dziennik pisze dalej:

„Do wszystkich miarodajnych osób, do panów Bismarcka, Blomberga; Eltza; hr. Schwerina, wołamy: **Odwagi, odwagi, więcej odwagi! Nie powinien się zakorzenić błędny pogląd że ich wpływ jest mniejszy niż ministrów narodowo-socjalistycznych“.**

Nie należy oczywiście przypuszczać, że Hitler ustąpiłby z powodu zatargu z Hugenbergiem. Zachodzi jednak pytanie, w jaki sposób będzie uzupełniany rząd Rzeszy, jeśli któryś z ministrów ustąpi? Czy Hindenburg będzie mianował ministrów według „klucza partyjnego“, czy też zechce mieć w gabinecie swoich mężów zaufania?

Hitler będzie miał na wypadek zatargu i walki bardzo mocne stanowisko. Najważniejsze placówki administracyjne obsadza swymi ludźmi. Policja pomocnicza to bojówki, ślepo mu posłuszne. Ich komendanci obejmują różne ważne stanowiska.

Bojówki rozprawiają się obecnie z „marksizmem“. Co do **komunistów**, nie ulega wątpliwości, że będą oni tak prześladowani, jakby już byli uznani za partję nielegalną. Ich pisma nie wychodzą, działacze siedzą w więzieniu posłowie nie otrzymają diet. Co do **socialistów**, nie jest jeszcze jasnem, czy ich działalność polityczna będzie tolerowana. **W Badenji władze nakazały aresztować wszystkich posłów socjalistycznych. Wszystkie lokale partyjne opieczętowano, pisma zamknięto.**

Dzieje się to za wiedzą Goeringa, który żąda od policji, by wobec „marksistów“ była bezwzględna. Ale **do wrogów narodu zalicza Goering także „klerykałów“.** Niedawno oświadczył, że są trzy groźne i niebezpieczne dla Niemiec międzynarodówki: czerwona, żółta (złota czyli żydowska) i czarna. Centrowców odsądza Goering od czci i wiary.

Represje nie ominęły tak poważnych i poczytnych dzienników katolickich, jak „Kölnische Volkszeitung“. Z t. zw. Görrehaus w Kolonji wywieszono flagę hitlerowską: Wielu działaczy katolickich siedzi w więzieniach. Duże wrażenie wywarło aresztowanie premjera rządu badeńskiego, centrowca, dr. Schmitta, którego ostatnim czynem było wydanie śniadania na cześć nuncjusza Orsenigo z okazji ratyfikacji konkordatu ze Stolicą Apostolską. U drzwi sali, w której się odbywało przyjęcie, czekali policjanci, by natychmiast aresztować szefa rządu Badenji.

Terror hitlerowski zwraca się także **przeciw chrześcijańskim związkom zawodowym.** Są one solą w oku partji hitlerowskiej, która własnych związków robotniczych dotąd nie posiada.

Celem rozbicia partji centrowej powstaje w Niemczech „Wielkoniemiecki Związek **Konserwatywnych Katolików**“ pod hasłem „Krzyż i orzeł“. Przymiotnik „konserwatywny“ wskazywałby, że nie jest to akcja wyraźnie hitlerowska, ale bezwątpienia będzie ona poparta przez rząd, celem zniszczenia centrum.

Rozbić istniejące partje, wzmocnić swoją, sterroryzować przeciwników i rządzić bez kontroli — oto najbliższe plany Hitlera.

S. S.

Na ziemiach Rzeczpolitej

Przysięga ks. Biskupa Polowego.

Ks. Biskup-nominat Józef Gawlina w dniu 16 bm. przybył do Warszawy i w godzinach rannych złożył w Nuncjaturze przepisaną przysięgę wobec Ks. Nuncjusza Apostolskiego. Arcybiskupa Marmaggi. O godz. 11 r. Ks. Biskup udał się na Zamek, gdzie stosownie do postanowień Konkordatu złożył przysięgę wobec P. Prezydenta Rzeczypospolitej. (KAP.)

Erekcja Instytutu Akcji Katolickiej.

Ks. Biskup Anatol Nowak, ordynarjusz przemyski, erygował ostatnio djecezjalny Instytut Akcji Katolickiej z siedzibą w Przemyślu, jako kościelną osobę prawną. Zadaniem Instytutu jest kierowanie Akcją Katolicką na terenie djecezji przemyskiej. W swej wewnętrznej działalności Instytut rządzić się będzie własnym regulaminem. zatwierdzonym przez władzę duchowną. Jednocześnie Ks. Biskup mianował zarząd Instytutu A. K. na najbliższe trzechlecie: prezes — p. szambelan Dolański, asystent kościelny — Ks. Biskup-sufragan Barda, dyrektor biura Akcji Katolickiej — ks. prałat W. Tomaka, zastępca dyrektora — ks. W. Opaliński. W skład Akcji Katolickiej w djecezji przemyskiej wchodzą obecnie: Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. męskiej i żeńskiej Stowarzyszenia sług katolickich i Ligi parafjalne. (KAP.)

Hallerczycy u „Błękitnego Generała“ w dniu jego imienin.

Z okazji imienin generała Józefa Hallera, specjalna delegacja wręczyła mu w Gorzuchowie na Pomorzu ideową deklarację Związku Hallerczyków. W deklaracji tej Hallerczycy zaznaczają na samym wstępie, że zabierają głos nie tylko w imieniu niezliczonych szeregów żołnierskich. lecz przez nich przemawiają także mogiły tych, którzy pracując i walcząc o niepodległość i całość Polski i na ich także barki złożyli odpowiedzialność i troskę o dziś i jutro państwa polskiego.

„Jeżeli źle było przed przewrotem majowym“ — czytamy dalej w deklaracji — „to nigdy tak źle i groźnie nie było jak dzisiaj. Jest źle, jest bardzo źle. Stoimy na zakręcie wielkich zmian i zagadnień, zarówno w polityce wewnętrznej jak i zewnętrznej. Stoimy w obliczu zawieruchy i wstrząsów nie tylko zewnętrznych“.

W tym ważnym momencie Hallerczycy skupiają się wokół generała Hallera, pewni, że pod ich sztandarem skupi się zgodnie cały naród, by uzyskać samorządność narodu, zwycięstwo prawa moralnego i podniesienie dobrobytu. Należy przytem odbudować zaufanie mas, zdobycia którego kryzys moralny i materjalny. wobec grozy zawikłań zewnętrznych — niesie w zanadrzu poważną nieobliczalną wprost w skutkach katastrofę.

„Odbudować to zaufanie — według nie tylko naszej, ale także i zagranicznej opinji — może tylko wielka postać **Ignacego Paderewskiego, wysunięta w zbliżających się wyborach — jako jedyna i wyłączna kandydatura na Prezydenta Rzeczypospolitej.** Paderewski stanie się nietylko symbolem zgodnej Polski. ale zagoi i zabliźni rany wewnętrzne, skupiając wysiłki wszystkich ku odbudowie wewnętrznej, będącej zawsze wyrazem siły i znaczenia na zewnątrz“.

Chciał odstraszyć żydów od samobójstwa

Samobójcy żydzi w Warszawie upatrzyli sobie dom przy ul. Grzybowskiej. gdzie mieści się towarzystwo „Ostatnia Posługa“, zajmujące się grzebaniem zmarłych żydów. W domu tym zdarzały się często wypadki zamachów samobójczych przez picie ługu, esencji octowej. amoniaku lub jodyny. Zdarzało się również, że samobójcy wyskakiwali z okien klatki schodowej, by na bruku znaleść śmierć. Ostatnio z okna 2-go piętra wyskoczył na podwórze niejaki Lejzor Zielony, który poprzednio napił się esencji octowej. Wobec takiego stanu rzeczy. radny Pinkert. kierownik „Ostatniej Posługi“ — zwany „królem nieboszczyków“ wydał manifest do żydów, że zwłoki samobójców nie będą chowane na cmentarzu, lecz zostaną oddane do prosektorjum dla celów naukowych. Pinkert spodziewa się, że perspektywa krajania ciała przez studentów odstraszy wielu od samobójstwa.

—oOo—

POŻAR W POCIĄGU. W pociągu pospiesznym z Warszawy do Lwowa wybuchł pożar w przedziale pierwszej klasy. Zatrzymano pociąg i ugaszono częściowo ogień. W akcji ratunkowej brali udział pasażerowie, a wśród nich i posłowie na sejm. Wagon uszkodzony odczepiono od pociągu w Lublinie.

NIEBOSZCZYK WYGRAŁ 100.000 ZŁ. W klinice chirurgicznej w Warszawie zmarł Sylwester Krzemiński, nauczyciel szkoły powszechnej, rodem z Wyszogrodu, który był przywieziony z sanatorjum w Rudce. W dwa dni po śmierci przyszedł listonosz z zawiadomieniem, że Krzemiński wygrał w obecnem ciągnieniu V. klasy Państwowej Loterji 100.000 złotych.

Jak król Sobieski Moskala z pałacu wypędził.

Magnacki park. Dziś mało już takich pozostało w Polsce, a te nieliczne, które dotrwały do naszych czasów, zdziczały, zarastając głogiem i tarniną, jak ten właśnie. Natolin, rozległy park, należący do wielkiego klucza wilanowskiego, oddawna stał się lasem. Tylko największe, kilkuwiekowe dęby i śmigłe świerki znaczą jeszcze kierunek, w jakim biegły tu niegdyś wspaniało aleje i perspektywy, wytyczone w stuleciu XVIII-tem, a może i wcześniej, w czasach, gdy zwycięski pogromca Turków pod Wiedniem. wśród niezdrowych rozlewisk i mokradeł. dla siebie i królowej Marysieńki, stawiał w Wilanowie pierwsze zręby barokowego pałacu.

Kto wie? Wśród ludu okolicznego utrzymuje się przecie uporczywie wieść, że tu właśnie w Natolinie, zwanym inaczej Bażantarnią. przebywał król Jan III-ci, osobiście nadzorując budowy pałacu wilanowskiego.

Jeśli tak było istotnie, to twórca małego wersalu podwarszawskiego, wybrał miejsce odpowiednie. Z ozdobionego lekkiemi kolumnami i marmurowem popiersiem Junony tarasu pałacu natolińskiego, zbudowanego już w wieku XVIII-tym przez księcia Czartoryskiego wojewodę ruskiego, roztacza się wszak widok dość rozległy. Można stąd ujrzeć nietylko Wilanów. ale nawet srebrną wstęgę Wisły, nie mówiąc już o tych miłych niespodziankach, jakie wśród parku natolińskiego rozsypał szczodrą dłonią wiek XVIII. wiek sentymentalizmu.

Tuż pod wzgórzem pałacowem błyszczy gładkie zwierciadło stawu, w którem przeglądają się białe kolumny. Dalej widnieją sztuczne ruiny, przypominające stary cyrk rzymski. W innej stronie bieleją ściany małej świątyńki Sybilli. a tam znów strome zbocza głębokiego parowu połączył wdzięczny, strzeżony przez kamienne lwy. mostek etruski.

Wszystko to jednak jest już tylko pozorem piękna. Sentymentalne pamiątki czasów romantycznych rozsypują się w gruzy, już nie sztuczne, ale prawdziwe, pośród których pogwizdując ochryple, przechadzają się czasem bażanty, przemknie zgrabna sarenka lub śmignie w chyżych susach zając. Zapuszczony park natoliński przechował dotąd dawną swą tradycję. Po dziś dzień, jak niegdyś, jest terenem łowieckim.

— Och. bywały tu kiedyś polowania — mówi mi gajowy z Natolina. — Bywały. Pamiętam. Padało czasem naraz po kilkadziesiąt sztuk zwierzyny.

— Mieliście tu ciekawych myśliwych? — wtrącam, aby przedłużyć rozmowę.

Gajowy skręca papierosa.

— No, różni przyjeżdżali — mówi wolno. — Ale o jednym, którego sam nie pamiętam, dotąd wspominają jeszcze. Moskal był. Rotmistrz od dragonów. Ale tego król Sobieski z pałacu wypędził.

— Co takiego? Konflikt zwycięscy z pod Wiednia z dragonem Mikołaja I-go czy II-go. Pomieszanie dwóch epok?

Wcale nie. Gajowy wyjaśnia mi rzecz pokrótce.

Zjechał kiedyś do Natolina ten oficer rosyjski. sławny zabijaka i awanturnik. Zjechał na polowanie z ordynansem. Był dobrze podpity, a po polowaniu jeszcze lepiej. Zabawił aż do zmierzchu, więc zaproponowano mu nocleg... w świątyni Sybilli, która już wówczas była tylko stodołą. Ale ambitny myśliwy nie zgodził się na to. Jakto? Był przecież w podbitym przez swego monarchę „kraju prywiślańskim“. Pluł na wszystko z wysokiej góry. Mógł rozkazywać i rozkazał. aby mu posłano w pałacu. Postanowił, że tam właśnie się prześpi, choć uprzedzano go. że pałac jest ruderą i że straszy w nim coś nocami. Biedny rotmistrz dragonów. Nie minęła godzina, a był już trzeźwy. O północy wypadł z pałacu, krzycząc wielkim głosem. że król Sobieski zstąpił z portretu i własną ciężko obutą nogą królewską dał mu tęgiego kopniaka.

J. M. T.

Tajemnicza kradzież skrzyń z prochem

Dnia 15 bm. stacja kolejowa w Szczygłowicach została telefonicznie powiadomiona z Gdańska, że **z wysłanych pociągiem towarowym ze Szczygłowic do Gdańska 4 skrzyń z prochem strzelniczym, nadeszła do Gdańska tylko jedna skrzynia.** Trzy inne skrzynie. zawierające około 100 kg. prochu, zaginęły w sposób tajemniczy. Dochodzenia wykazały, że jest rzeczą wykluczoną, aby skrzynie te zostały skradzione w Szczygłowicach, względnie na terenie Śląska.

1059 przemytników w lutym zatrzymała śląska straż graniczna.

W miesiącu lutym śląska straż graniczna przytrzymała 1.059 osób **z przemytem wartości około 135.000 zł.** Prócz tego na podstawie dokumentów i rachunków udowodniono różnym osobom **przemycanie towarów na kwotę około 95.000 zł.** Nadto straż graniczna zakwestjonowała **rachunki handlowe na sumę 10 milj. zł., od których nie uiszczono opłaty stemplowej.**

—•—

ARESZTOWANIE URZĘDNIKA KURATORJUM. Pod zarzutem sprzeniewierzenia około 2 tysięcy złotych skarbowych, został aresztowany urzędnik Kuratorjum Szkolnego w Wilnie, Mikołaj Grzegorczyk. Gdy niedokładności zauważono, Grzegorczyk był badany i miał się stawić na każde wezwanie policji. Zobowiązania tego Grzegorczyk nie dotrzymał i wyjechał z Wilna do Białegostoku, rzekomo w sprawach osobistych. Onegdaj zatrzymano go przypadkowo **na ulicy w Wilnie i aresztowano.**

Z całego świata.

Publiczny konsystorz papieski.

W czwartek rano w bazylice watykańskiej odbył się **konsystorz publiczny** w obecności 21 kardynałów, korpusu dyplomatycznego, krewnych Papieża, patrycjatu rzymskiego i olbrzymiego tłumu wiernych. W otoczeniu malowniczego orszaku wśród entuzjastycznych okrzyków do bazyliki przybył Ojciec św., niesiony na sedia gestatoria. Po przemówieniu adwokata konsystorjalnego w sprawie kanonizacji błogosławionego Fournet i po odpowiedzi pierwszego sekretarza brewjów Ojciec św. wręczył nowym kardynałom czerwone kapelusze. Uroczystość zakończyła się błogosławieństwem apostolskiem. Następnie nowi kardynałowie złożyli przepisaną przez prawo przysięgę i oddali uścisk braterski wszystkim swym dostojnym towarzyszom, członkom Świętego Kolegjum.

W sali konsystorjalnej odbył się **konsystorz tajny.** Ojciec św. wprowadził nowych kardynałów w ich nowe funkcje, dokonawszy symbolicznego obrządku zamknięcia i otwarcia ust. Z kolei nastąpiło wyznaczenie nowych kościołów kardynałom Villeneuve, Fossati i Dalla Costa oraz wręczenie paljuszów kardynałowi Faulhaberowi z Monachjum i kardynałowi Bertramowi z Wrocławia, poczem Papież potwierdził urzędy arcypasterskie kardynała Granito di Bellmonte, jako biskupa Ostji, oraz 34 arcybiskupów i biskupów.

Nowi kardynałowie złożyli wizytę kardynałowi sekretarzowi stanu, modlili się u grobu św. Piotra i odwiedzili dziekana Świętego Kolegjum, kardynała Granito di Bellmonte. (KAP.)

Mianowanie prefekta Propagandy i delegata apostolskiego w Waszyngtonie.

Na czwartkowym konsystorzu tajnym Ojciec św. mianował **kardynała Fumasoni-Biondi** prefektem Kongreg. Propagandy a na stanowisko delegata apostolskiego wyznaczył **arcybiskupa Cicognani,** sekretarza Kongregacji Konsystorjalnej. (KAP.)

—§—

Kto pyta ten nie błądzi.

Nasza prasa stanowczo zbyt mało omawia sprawy, które naprawdę interesują jej czytelników. Stanowczo nie można nas karmić od rana do wieczora polityką. Prasa winna przedewszystkiem popularyzować najnowsze wynalazki i odkrycia, które dadzą się łatwo zutylizować w życiu praktycznem. Z tego rodzaju wskazań niewątpliwie skorzystałby łatwo każdy czytelnik. Wiemy, naprzykład, że większość czytelników i czytelniczek naszego pisma pali papierosy. Czy wszyscy oni wiedzą o tem, jakie papierosy należy palić? Czy wiedzą o tem, że cały zachód Europy śmieje się z naszych papierosów „rosyjskiego typu“ t. zn. o bibułce przetłuszczanej?

A tak jest. Europa, Ameryka, Australja palą wyłącznie papierosy w bibułce samospalającej się, ponieważ ta chroni nasze płuca od wdychania dymu z papieru (bibułki).

Natomiast papierosy o bibułce przetłuszczanej nietylko są całkiem pozbawione tej zalety, lecz przykry swąd z papieru zatruwa całkiem smak tytoniu. Tymczasem wbrew tej oczywistej prawdzie są u nas dziesiątki i setki ludzi, którzy nie wiedząc o tem, niepotrzebnie sprawiają sobie i swym płucom przykrość zamiast przyjemności.

Kto nie wierzy, niechaj przy pierwszej bytności w kinie przyjrzy się, jakie papierosy palą Amerykanie, Anglicy, Francuzi, Niemcy. Jeszcze prościej zapytać się w dużym magazynie tytoniowym. czy istnieją zagraniczne (zachodnio-europejskie lub amerykańskie) papierosy ustnikowe z przetłuszczaną bibułką.

M. G.

Sześć oficjalnie uznanych cudownych uzdrowień w Lourdes za rok 1932.

Według oficjalnego sprawozdania biura lekarskiego w Lourdes t. zw. „Biura Sprawdzeń lekarskich“ którego zadaniem jest kontrolowanie cudownych uzdrowień, za rok 1932 **poświęciło się badaniom nad temi uzdrowieniami 864 lekarzy** czyli o 70 więcej aniżeli w roku poprzednim. Międzynarodowe Stowarzyszenie Lekarzy w Lourdes rozszerzyło się znacznie za rok ubiegły. przybyło mu bowiem 200 nowych członków z 20 rozmaitych narodowości. Obecnie ilość członków wynosi 1.685 osób. W roku 1932 stowarzyszenie to uznało oficjalnie jako spowodowane siłą wyższą czyli cudowne — sześć uzdrowień. (KAP.)

Zjazd Czerwonych Krzyży Europy Środkowej.

W dniach od 13 do 15 kwietnia br. odbędzie się **w Pradze Czeskiej** zjazd Czerwonych Krzyży Europy Środkowej zwołany przez Międzynarodową Ligę C. K. Z ramienia Polskiego Czerwonego Krzyża udaje się na zjazd specjalna delegacja z prezesem komitetu głównego Henrykiem Potockim. Na zjeździe omówione będą sprawy organizowania prowincjonalnych oddziałów Czerwonego Krzyża w poszczególnych państwach. oraz sprawy pielęgniarstwa. W szczególności omówione będą kwestje ujednostajnienia akcji na wypadek klęsk żywiołowych, sprawy współpracy Czerwonych Krzyży z instytucjami opieki i higjeny społecznej, sprawy zorganizowania tej opieki w miejscowościach. nie posiadających żadnych instytucyj opiekuńczych i t. d.

Hitlerowskie awantury na wiedeńskim uniwersytecie.

W piątek doszło do ekscesów w Instytucie Anatomicznym uniwersytetu wiedeńskiego. Około 40 studentów hitlerowskich wtargnęło do prosektorjum i rzuciło się na pracujących tam żydów-słuchaczy medycyny. **Prof. Hafferl i dwaj asystenci,** którzy wystąpili przeciw intruzom, **zostali pobici.** W czasie utarczki **walczący obrzucali się nawzajem preparatami.** Urządzenie prosektorjum uległo zniszczeniu. Wreszcie udało się z trudem usunąć hitlerowców. Z instytutu anatomicznego awantury przeniosły się na inne wydziały uniwersytetu. **Z okrzykami „Żydzi precz“ studenci hitlerowscy rzucali się na studentów-żydów, socjalistów, a nawet katolików.** 4-ch rannych studentów odwieziono na stację ratunkową.

W sądzie. Oskarżony: Wysoki sądzie, proszę o głos!

Sędzia: Dobrze, ale niech oskarżony streszcza się i mówi tylko szczerą prawdę. Reszta — to rzecz obrońcy!

Słowacy na Węgrzech.

Po rozbiciu Węgier tak się złożyło, że Czechosłowacja otrzymała przeszło 400 tysięcy Madziarów, a państwo madziarskie blisko połowę tej liczby Słowaków. Gdy jednak Madziarzy w republice czechosłowackiej mają własne szkoły powszechne i średnie, a na uniwersytet swobodnie wyjeżdżać mogą do Węgier, Słowacy na Węgrzech inaczej są traktowani.

Dla mniejszości swych Madziarzy zadecydowali 3 typy szkoły powszechnej: A z językiem nauczania mniejszościowym (takich Słowacy doprosić się nie mogą) B i C utrakwistyczne, w których pewne przedmioty są po madziarsku, a pewne językiem mniejszości udzielane. Z takich, ale tylko z religją i sztuką pisania po słowacku, korzystają Słowacy zaledwie w 53. Niektóre z tych szkół są madziarsko-niemiecko-słowackie.

W roku 1929 we wszystkich szkołach (razem z czysto madziarskiemi) zeznało swoją narodowość słowacką 19.340 dzieci, a w r. 1931 już tylko 15.257. Z tego było 8.947 w madziarsko-słowackich. a 490 w trójjęzycznych, razem 9.417. reszta była w czysto madziarskich.

W szkołach wydziałowych (naturalnie tylko madziarskich) odważyło się zaledwie 234 dzieci przyznać się do słowackiej mowy ojczystej. w gimnazjach 57, abiturjent zaś Słowak był tylko jeden. W seminarjach nauczycielskich było Słowaków 2, w handlowych 4, w rolniczych szkołach jeden.

Słowacy na Węgrzech nie mogą mieć pisma własnego; wolno im czytać tylko rządowe „Slovenske Noviny“; nie mają stowarzyszenia kulturalno-narodowego. Także partji politycznej Słowakom utworzyć nie wolno. Posła oczywiście swego w sejmie też nie mają. Ostatnio nawet nakazano im nazwiska na sposób faszystowski zmienić, by brzmiały po madziarsku.

Chiński generał Ho-Ciu-Kuo



(po lewej stronie na zdjęciu), który prowadzi akcję obronną przeciw Japończykom w Dżeholu po ustąpieniu marszałka Czan-Cue-Ljana.

Kino.

60.500 kin na całym świecie.

670 miljonów zł. kosztowała aparatura dźwiękowa.

Według najnowszych obliczeń na całym świecie jest obecnie około 60.500 kinoteatrów łącznie z kinami dźwiękowemi, których liczba wynosi 34 tysiące. Jak wynika ze statystyki, najwięcej kin posiada Ameryka Północna — 19 tys. 811, w tem dźwiękowych 14.504. Drugie miejsce pod względem ilości kin zajmują Niemcy — 5.070 kin (dźwiękowych 3.700), następnie idzie Anglja — 4.950 (dźwiękowych 4.228), Francja — 3.300 (dźwiękowych 1.450).

Najmniej zatem kin niemych jest obecnie w Anglji, gdyż tam film dźwiękowy przyjął się stosunkowo szybko i cieszy się największem powodzeniem. W Ameryce zaś i we Francji duże powodzenie mają jeszcze filmy nieme, oglądane przeważnie przez ludność robotniczą i młodzież.

Dość znacznie wzrosła w ciągu ub. roku ilość kin we Włoszech, bo o 150, razem więc Włochy posiadają 2.500 kin. **W Polsce jest obecnie około 750 kin**, w tem 369 dźwiękowych. Z pośród krajów europejskich **najmniej kin posiada Albanja, bo tylko dwa**, dalej Bulgarja — 95 i Grecja — 112 kin.

Rewolucja dźwiękowa, która „wybuchnęła“ w r. 1928 bardzo drogo kosztowała przemysł filmowy. Jeśli jako przeciętny koszt aparatury dźwiękowej weźmiemy 20.000 zł., to okaże się, że na udźwiękowienie kin wydano na całym świecie w ciągu czterech zaledwie lat olbrzymią kwotę 670 miljonów złotych. Suma ta utonęła w kieszeniach najrozmaitszych koncernów elektrotechnicznych, a w pierwszym rzędzie „Western Elektric“ i „Klangfilm“.

———o———

Sport.

Pierwsze sukcesy polskich tenisistów w Nicei.

Doroczny międzynarodowy turniej tenisowy w Nicei rozpoczął się w tych dniach, z udziałem polskich tenisistów, Hebdy i Tłoczyńskiego.

W pierwszym dniu turnieju obaj Polacy odnieśli zwycięstwa nad swymi przeciwnikami. Tłoczyński pokonał Jonesa bez trudu w dwóch setach 6:1, 6:2, a Hebda zwyciężył prawie bez walki Francuza Dupont 6:1, 6:1.

Ponadto — obaj nasi tenisiści, grając w parze w grze podwójnej zwyciężyli parę francusko-angielską: Mercier — lord Charles Hope w trzech setach, 6:3, 2:6, 6:3.

Ruch wydawniczy.

MARCOWY ZESZYT „ATENEUM KAPŁAŃSKIEGO“ (Włocławek, Semin. Duch.) zamieszcza wstępny artykuł O. Jacka Woronieckiego. profesora Angelicum w Rzymie pt. „Disputatio de quolibet“ — odtwarzający ciekawy akt szkolny z czasów św. Tomasza z Akwinu. Niezmiernie aktualna, rzucająca wiele światła na współczesną umysłowość. jest rozprawa Ks. Dra J. Piskorza. — „Materjalizm praktyczny człowieka dzisiejszego“ wskazująca jak pomimo bankructwa materjalizmu teoretycznego — trzyma się on w życiu codziennem. Jako przyczynek do naukowych podstaw dla rozwoju aktualnego ruchu niniejszego może posłużyć rozprawa Ks. Dr. H. Dąbrowskiego p. t. „Nauka prawosławnych teologów rosyjskich o Piśmie św. W szeregu spraw pasterskich i religijno-społecznych J. E. Ks. Biskup Kubina omawia „dzisiejszą ogólną sytuację religijną na świecie“. Ks. Dr. Potempa pisze o konieczności psychologicznego pogłębienia duszpasterstwa. W związku z procesem kanonizacyjnym Bł. Andrzeja Fournet Ks. E. Grzymała podaje kilka danych biograficznych. Ks. prof. Biskupski omawia najnowsze konkordaty Piusa XI. Na bardzo żywotny temat stosunku duszpasterza i spowiednika do praktyk neomaltuzjańskich. zwraca Ks. H. K., wskazując praktyczne metody postępowania z penitentami. Ks. Dr. M. Kordel — działalność polityczna i społeczna ś. p. Ks. J. Korzonkiewicza.

W przeglądzie naukowym ciekawy przyczynek do historji obrazu Trójcy św. na wschodzie podaje Ks. Dr. Petrami.

W zakończeniu omówienie najnowszych książek (E. Bułhak. Sieniatycki. Donat, Gołębiewski. Plus: Kłos; Macko, Szal. Lechicki, Oleksy; Żurowska. Milik), bibljografja religijna i przegląd czasopism. — Administracja „Ateneum Kapłańskiego“: Włocławek, Seminarjum Duchowne.

Z Pałacu Sztuki.

Nowa wystawa w Krakowie.

Z radością trzeba stwierdzić, że otwarte przed kilku dniami nowe wystawy w Pałacu Sztuki spotkały się z żywem zainteresowaniem publiczności. Okazuje się. że nietylko artyści zrzeszeni w oficjalnej „Sztuce“, przeważnie profesorowie Akademji Sztuk Pięknych. ale i zwyczajni, nieoficjalni artyści objawiają ruchliwość artystyczną mimo ciężkiego kryzysu. Widocznie praca ich jest tą prawdziwą, bezinteresowną, rzeczywiście radosną twórczością i wypływem wewnętrznego nakazu duszy, który każe im pracować, bez względu na to. czy obraz z takim nakładem pracy i kosztów stworzony, znajdzie nabywcę, czy też wróci do pracowni. Artyści. obecnie wystawiający. nie mają tej niejako urzędowej reklamy, co ich bezpośredni poprzednicy na wystawie, a jednak mocno stoją przy sztandarze sztuki i imponują pokazem tak ze względu na ilość, jak i jakość.

Obrazy „Grupy Dziesięciu“, a mianowicie: A. Bunscha, K. Chmurskiego, T. Grotta, J. Fedkowicza, W. Hofmana. L. Machalskiego. S. Podgórskiego, S. Popławskiego, M. Samlickiego i B. Serwina — rozmieszczono w wielkiej sali Pałacu Sztuki wywierają silne wrażenie różnolitością tematu i faktury, oraz wysokim poziomem.

Największą ilość prac na tę wystawę dał Marcin Samlicki, uczeń Jacka Malczewskiego, który następnie długie lata przebywał w Paryżu. Jest on uzdolnionym pejzażystą i odtwarza z zamiłowaniem piękno wsi polskiej; interesują go również kompozycje figuralne i portrety. Wydaje mi się, że najlepszem jego dziełem na obecnej wystawie jest „Szwaczka“, obraz dobrze narysowany i spokojny w kolorze.

L. Machalski dobrze znany i ceniony w Krakowie portrecista wystawił kilka portretów o wielkiej sile plastycznej. Portretowane osoby są na pewno z nich zadowolone. Dzieła te przedstawiają wysoką i trwałą wartość artystyczną. Poważny talent Serwina jest pokrewnym Samlickiemu. Chmurskiego talent wykazuje dodatnie tendencje rozwojowe. Fedkowicz dał 3 obrazy, jak zwykle o fakturze nieco modernistycznej. Grott traktuje umiejętnie w trudnej technice akwarelowej studja kwiatów. Obok nich wystawił również akty i portrety Pejzaże Podgórskiego są obecnie lepsze niż zwykle. Bunscha 2 obrazy „Jawnogrzesznica“ i „Alarm“ są interesującemi kompozycjami, pierwszy o unowocześnionym wątku religijnym, drugi batalistycznym. Z rzeźb Popławskiego „Złożenie do grobu“ jest pomyślnem rozwiązaniem skomplikowanej grupy. Wł. Hofman dał 2 obrazy, p. t. „Dziewczynka“ i „Zwiastowanie“. W pierwszym wchodzi ten wybitny nasz malarz jakby na nowe tory malarskiego ujęcia obrazu, w drugim opracowuje ulubiony swój temat w ostatnich czasach, który wyraził tym razem w całych figurach dobrze formalnie i malarsko skomponowanych. Obraz ten frapuje uczuciem religijnem i syntetyczną prostotą kształtów i koloru. — Tu należy podkreślić, że kierunek religijny. tak rzadki w naszem malarstwie, nie jest dostępnym dla każdego talentu; wymaga specjalnego nastroju religijnego i nastawienia psychicznego w kierunku modlitewnego wyczucia Boga, Jego praw i tajemnic. W twórczości zaś tego zasłużonego artysty bodaj najsilniej dźwięczy struna uczucia religijnego, objawiającego się w modlitewnym nastroju jego sławnych cyklów „Madonn polskich“, motywów z modlitwy „Ojcze nasz“, głowach starców etc...

Wystawa zbiorowa J. Karszniewicza ściąga wielu zwolenników. Obejmuje ona kilkadziesiąt prac z różnych epok jego twórczości. Sympatyczny ten i szczery talent, o rzetelnej kulturze artystycznej. kształconej na najlepszych wzorach, nie podlega żadnym modom, ani fluktuacjom. Ma on swój program artystyczny, który w swej twórczości wypełnia. Jest on zawsze wiernym swemu ideałowi szczerości i bezpośredniości w obserwacji i odtwarzaniu natury. Jako uczeń J. Stanisławskiego celuje w małych formatach, w których oddaje piękno pejzażu polskiego. Jest to urodzony pejzażysta. który i w portretach i figuralnych kompozycjach osiąga wybitne rezultaty.

Zbiorowa zaś wystawa Krchy uderza oryginalnością wyrazu malarskiego i tworzy ciekawą całość. Artysta jest pod silnym wpływem sztuki francuskiej, pokazuje jednak w swej zbiorowej wystawie już pewną jednolitość malarską. Głównie jego martwe natury przedstawiają dodatnie zalety kolorystyczne. Obrazy jego zharmonizowane z ramami, działają mile na widza.

O wystawie grafików i medaljerów czeskich należy napisać osobno. S. M. M.

Humor.

Trafna propozycja. Młoda panienka do sprzedawaczki: Chciałabym wybrać jakiś stosowny prezent dla pewnego pana, który pisuje wiersze.

Sprzedawaczka: To może najstosowniejszym podarkiem byłby... kosz do papierów.

Jubileusz „naiwnej“. „W imieniu wszystkich miłośników teatru i wielbicieli pani talentu składamy Ci, droga pani, serdeczne gratulacje z racji trzydziestolecia pracy aktorskiej i ukończenia dwudziestego piątego roku życia“!

Przy słabem trawieniu, małokrwistości, wychudnięciu, blednicy, chorobach gruczołów, wysypkach skórnych i czyrakach reguluje naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa“ tak ważną obecnie działalność kiszek. — Zalecana przez lekarzy.

Co słychać w Krakowie.

Niedziela 19: św. Józefa Obl. N. M. P.
Poniedziałek 20: św. Hipolita.
Poniedziałek 20: wschód słońca o godz. 6.04, zachód o godz. 18.13.

DO WIADOMOŚCI LOKATORÓW, ZAGROŻONYCH EKSMISJĄ SĄDOWĄ. W najbliższych dniach ma być uchwaloną przez Sejm i Senat ustawa o wstrzymaniu eksmisyj sądowych z mieszkań jedno- i dwu izbowych, zamieszkałych przez bezrobotnych lokatorów, na czas od 1-go kwietnia do 31 października br. Lokatorzy, zagrożeni eksmisją sądową na podstawie prawomocnych sądowych wypowiedzeń mieszkań, oraz wyroków lub ugód sądowych, winni we własnym interesie z chwilą wejścia w życie powołanej ustawy, **wnieść niezwłocznie prośbę do Sądu o wstrzymanie eksmisji, popartą odpowiedniemi dowodami, że są bezrobotnymi.** — Bliższych wyjaśnień i porad prawnych w tych sprawach udziela bezpłatnie swym członkom biuro Zw. Lokatorów (Plac Matejki 3).

7 WYPADKÓW OSPY WIETRZNEJ zanotowano w ub. tygodniu w Krakowie. Pozatem zgłoszono w Magistracie nast. choroby zakaźne: szkarlatyny 7 wypadków, dyfterji 8, epidemicznego zapalenia opon mózgowych 1, kokluszu 1, róży 3.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Niedziela popoł.: „Co tylko chcecie“ (gościnny występ Hanki Ordonówny); — wiecz.: „Horsztyński“.

Poniedziałek po południu: „Co tylko chcecie“ (gość. występ Hanki Ordonówny).

Poniedziałek wieczór: „Rigoletto“ (gość. występ Ady Sari).

Wtorek: „Horsztyński“.

REPERTUAR TEATRU DOMU ŻOŁNIERZA.

Niedziela 19 o godz. 3.30 po południu: „Jego Kapralska Mość“.

Niedziela 19 o godz. 7.30 wieczór: „Jego Kapralska Mość“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Kurtyzana“ (Greta Garbo).
ŚWIT: B. 144 (Pod fałszywą flagą).
APOLLO: „Arjana“ (w roli gł. Elżbieta Bergner).
ADRIA: „Każdemu wolno kochać (w roli gł. A. Dymsza).
UCIECHA: „Mumja“ (Boris Karloff).
SŁOŃCE: Bal w operze (w roli gł. Iwan Petrowicz).
BAGATELA: I. „Kamerdyner Jaśnie Pani“ (komedja węgierska). — II. „W każdym porcie dziewczyna“ (w roli gr. Albert Prejcan):
SZTUKA: „Teodozja Sewastopol“.
PROMIEŃ: „Flip i Flap w komedji i sensacji“.
ATLANTIC: „Zmartwychwstanie“ (John Boles. Lupe Velenz).
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Uwiedziona“.
KINO MUZEUM wyświetla w sobotę i w niedzielę: „Chata Wuja Toma“ w nowej wersji dźwiękowej. Ponadto dodatek i komedja.

„RIGOLETTO“, opera Verdi'ego, ukaże się w dniu jutrzejszym w poniedziałek na przedstawieniu wieczornem, **po cenach zniżonych**, z gościnnym występem światowej sławy śpiewaczki Ady Sari.

„BZICZEK“, wesoła komedja włoskiego autora G. Cantini'ego, w przekładzie Zofji Jachimeckiej, będzie najbliższą premjerą teatru i znajduje się oddawna w opracowaniu scenicznem Wacława Nowakowskiego.

TEATR „BAGATELA“. Wtorek 21 bm. o godz. 20-tej Uroczysty wieczór tańca japońskiego „NIMURA“.

WYSTĘP TANCERZA JAPOŃSKIEGO. Występ tancerza japońskiego księcia YESCHI NIMURA oraz partnerki rasy aryjskiej Lisan KAY odbędzie się w teatrze „Bagatela“ 21 bm. o godz. 8 wiecz. Będzie to przedstawienie o wysokich wartościach artystycznych nową próbą stworzenia z tańca osobnej mowy, w myśl tego, czem bywała ta sztuka w starożytności. Bilety do nabycia u Firmy Rudnicy Rynek gł. Linja A—B w cenie od 99 groszy do zł. 4.99.

Odczyty.

„Słowiańszczyzna—Ententa—Polska“. Odczyt na powyższy temat wygłosi Dyr. Henryk Pachoński, prezes Związku katolickich Stowarzyszeń robotniczych archidiecezji Krakowskiej, w poniedziałek 20 marca o godz. 7-mej wieczór, w lokalu stowarzyszeń przy ul. Potockiego 11.

Ciężkie poparzenie kwasem siarkowym.

Wyjątkowo piękna pogoda mija. — Drobne pożary wskutek suszy. — Straszny wypadek poparzenia kwasem. — Oszustwo z pierścionkiem.

Ostatnie dnie były pod względem pogody prawdziwą sensacją: rzadko kiedy notowano w marcu tak piękną i ciepłą pogodę. Dzięki silnym wiatrom południowym stopniały resztki śniegu i ziemia poczęła się szybko osuszać. Mieszkańcy Krakowa pozbywali się na gwałt ciężkich futer, obierać się w płaszcze wiosenne, a niektórzy entuzjaści lata, wybrali się na przechadzkę bez palta...

Zresztą poniekąd nie dziw. Jeśli temperatura wynosi w cieniu kilkanaście stopni ciepła w ciągu kilku dni, jeśli niebo nie poszlakowane najmniejszą chmurką imituje błękit czerwcowy — wówczas trudno dziwić się człowiekowi, że uśmiecha się do słońca i chowa futro...

Wskutek suszy, która wytworzyła się pod tchnieniem ciepłych wiatrów i gorejących promieni słonecznych, powstały w kilku miejscach miasta **drobne pożary.** Z powodu nieostrożności zapaliła się w kilku miejscach **zeschła trawa i badyle** (onegdaj na cmentarzu podgórskim). W takim samym wypadku wzywano straż pożarną dnia 17 bm. o godz. 18-tej na Krzemionki, gdzie obok wartowni wojskowej **przy składach amunicyjnych nieznani chłopcy również zapalili zeschłą trawę.** Straż pożarna ogień ugasiła.

Ale już wczoraj po południu niebo zasnuło się chmurami i padał drobny deszczyk. Barometr stale spada, co wróży **pogorszenie się stanu pogody.**

* * *

Straszny wypadek spotkał onegdaj p. M. Steinberga, doktora chemji. Stało się to na stacji kolejowej Kraków—Wisła, gdzie dr. Steinberg, w czasie ładowania butli z kwasem siarkowym na wóz, chciał powąchać kwas. Ponieważ butla przechyliła się zanadto, kwas wylał się na twarz nieszczęśliwego, wywołując silne poparzenie. Ofiarę własnej nieostrożności przewieziono do szpitala św. Łazarza.

* * *

Nie tylko wydaje się dziwnem to, że niektórzy mimo licznych ostrzeżeń i przykrych doświadczeń nadal kupują bezwartościowe pierścionki jako złote, ale płacą za nie niezwykle wysokie ceny... Ostatnio p: J: Zygmuntowa (Cystersów 11) zgłosiła, że kupiła na ul: św: Wawrzyńca od dwóch nieznanych osobników pierścionek metalowy jako złoty, za który zapłaciła 110 złotych.

Po krachu bankowym w Stanach Zjedn.



Już ostatnie z zamkniętych do niedawna banków, otwierają ponownie swe okienka, wznawiając swe czynności na skutek zarządzeń, wydanych przez nowego prezydenta Roosevelta. Również i kurs dolara wraca do normalnego poziomu. W pamięci mieszkańców U. S. A. pozostaną jednak na długo sceny dni paniki bankowej, jaką przeżyły Stany w ostatnich tygodniach, a którą jedną ze scen przedstawia nasza ilustracja.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

W BAZYLICE OO. FRANCISZKANÓW w niedzielę dnia 19 bm. o godz. 12-tej Krak: „Chór Cecyljański“ pod art: kier: p: dra Życzkowskiego, wykona szereg utworów religijnych Starych Mistrzów Polskich. Przy organach p. prof. Tad: Górecki:

W KOŚCIELE KSIĘŻY PIJARÓW w niedzielę 19 bm. o godz. 12-tej, śpiewa p. Czesław Kozak (baryton):

W KOŚCIELE KSIĘŻY MISJONARZY NA KLEPARZU w niedzielę 19 bm. w czasie Mszy św. o godz. 9.30, odśpiewa chór mieszany handlowców i biurowców szereg pieśni pod kierownictwem p. St. Lisowskiego.

W KOŚCIELE MARJACKIM w niedzielę 19 bm. podczas Mszy św. o godz: 12-tej, p: Br: Sosin odegra na wiolonczeli szereg utworów religijnych. Przy organach p. St. Profic:

Pamiętaj złożyć ofiarę na rzecz bezrobotnych na ręce Arcybiskupiego Komitetu Ratunkowego

Przy zmianie adresu prosimy PT. Prenumeratorów o łaskawe podanie dotychczasowego adresu.

Ulgi dla nowowznoszonych budowli.

Obowiązujące obecnie ulgi podatków dla nowowznoszonych budowli rozrzucone są w różnych aktach ustawodawczych, co powoduje, iż osoby zainteresowane w niedostateczny sposób orjentują się w przysługujących im uprawnieniach, co też w niekorzystny sposób odbija się również na rozwoju ruchu budowlanego. Pod naciskiem opinji publicznej i na skutek starań posłów wniósł rząd do Sejmu projekt ustawy, kodyfikującej dotychczasowe przepisy i przewidującej następujące ulgi: 1) **Zwalnia się nowowznoszone budowle od wszelkiego rodzaju podatków**, z wyjątkiem niektórych opłat przewidzianych w ustawie drogowej, 2) **Przyznaje się ulgi w zakresie podatku dochodowego członkom spółdzielni mieszkaniowych.** Ustawa ma obowiązywać także na Śląsku.

Humor

Odstraszający przykład. Z braku zajęcia stałego Maksio handluje na ulicy sznurowadłami, ale bez powodzenia. Jego przyjaciel Caćuś, radzi mu:

— Czemu nie spróbujesz sprzedawać zapałki? To lepiej idzie...

— O nie, nie chcę skończyć tak jak Ivar Kreuger.

Życie gospodarcze.

Spółdzielnie i związki zawodowe.

Minister spraw wewnętrznych udzielił dodatkowych wskazówek co do stosowania przepisów prawa o stowarzyszeniach, które dotyczą spółdzielni i pracowniczych związków zawodowych.

Art. 11 prawa o stowarzyszeniach postanawia, że spółdzielnie — o ile uprawiają działalność kulturalną — **podlegają w jej zakresie m. in. przepisom art. 12-go prawa o stow.** Artykuł ten dotyczy obowiązku zgłoszenia „założenia“ spółdzielni, przez co należy rozumieć również **rozpoczęcie uprawiania działalności kulturalnej przez spółdzielnię już istniejącą.**

Ponieważ w praktyce mogą wynikać wątpliwości, **co należy rozumieć przez działalność kulturalną,** minist. spraw wewnętrznych wyjaśniło, że taką działalnością **nie będzie działalność propagandowa, związana ściśle z działalnością gospodarczą i organizacyjną spółdzielni,** a mającą na celu zjednywanie członków dla spółdzielni, uświadamianie członków co do zadań i celów ruchu spółdzielczego, przeszkolenie członków władz i personalu spółdzielni w zakresie umiejętności niezbędnych dla jej prowadzenia, podniesienie i usprawnienie gospodarstwa członków, wreszcie utrzymywanie kontaktu gospodarczego ze spółdzielnią.

Działalność propagandowa spółdzielni musi być jednak prowadzona przy zachowaniu **następujących warunków:** urządzane przez spółdzielnie odczyty, czy zebrania agitacyjne muszą mieć treść wyłącznie spółdzielczą, lub ze spółdzielczością bezpośrednio związaną, kursy i wykłady, dotyczące podniesienia lub usprawnienia gospodarstwa członków dotyczyć muszą wyłącznie umiejętności, związanych z prowadzeniem spółdzielni, bibljoteczki pomocnicze zawierać mogą wyłącznie książki o charakterze podręczników technicznych pracy spółdzielczej bądź posiadać treść ekonomiczno-społeczną, związaną z gospodarczemi i społecznemi podstawami ruchu spółdzielczego.

Analogicznie do tak postawionej sprawy posiadania przez spółdzielnie **bibljoteczek** o charakterze fachowych, przedstawiać się będzie **ta sama kwestja w stosunku do pracowniczych związków zawodowych.** Utrzymywanie przez związki zawodowe bibljoteczek wyłącznie z zakresu ruchu zawodowego należy uważać za wchodzące w zakres ich bezpośrednich zadań, wynikających z celu, dla którego zrzeszenia zawodowe są zawiązywane, a zatem związana z tem działalność nie uzasadnia nadzorowania jej przez władze administracyjne.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty

Pełnomocnictwa dla rządu — bez ograniczeń.

Na piątkowych obradach komisji prawniczej Sejmu brali udział jedynie posłowie BB. Przedstawiciele klubów opozycyjnych **demonstracyjnie nie jawili się na posiedzeniu,** które miało się zająć sprawą pełnomocnictw dla rządu. Oczywiście klub BB. **uchwalił projekt rządowy bez zmian** tak, że sprawa znajdzie się na plenum Sejmu w drugiem czytaniu, **prawdopodobnie już we wtorek.** Rzecz znamienna, że obecny na posiedzeniu komisji **wicemin. Lechnicki nie udzielił żadnych wyjaśnień dla jakich powodów rząd domaga się tak szerokich pełnomocnictw** w porównaniu z pełnomocnictwami z r. 1932.

Natomiast w kołach opozycyjnych wskazują na to, że ponieważ niebawem ma nastąpić zmiana rządu, a potem wybór nowego prezydenta Rzeczypospolitej, **klub BB. udzielił pełnomocnictw nieznanemu rządowi i nieznanemu prezydentowi.**

Gdy w dniu 15 b. m. sprawa ta znalazła się w pierwszem czytaniu w Sejmie, pos. **Tempka** imieniem klubu Ch. D. skonfrontował projekt rządu z postanowieniami konstytucji i stwierdził jego niedopuszczalność.

„Istotnym warunkiem ustawy o pełnomocnictwach — mówił — jest m. in. **wskazanie zakresu wydawania rozporządzeń** z mocą ustawy. Odnośny przepis brzmi dosłownie: „Ustawa może upoważnić Prezydenta Rz. do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy **w czasie i w zakresie, przez tę ustawę wskazanych,** jednakże z wyjątkiem zmiany konstytucji“.

Projekt rządowy nie podaje **żadnego zakresu,** gdyż zakresem ustawodawstwa państwowego nie może być przecież ustawodawstwo państwowe.

Na wypadek uchwalenia pełnomocnictw w myśl projektu bez jakiegokolwiek ograniczenia. **Prezydent miałby prawa zupełnie równe z prawami Sejmu i Senatu, a Sejm i Senat byłyby całkowicie niepotrzebne.**

Praktycznie rzecz biorąc miałby Prezydent prawo uchwalania budżetu, ustalania kontyngentu wojska, poboru rekruta, zaciągania pożyczek państwowych, nakładania podatków i t. p., a przedewszystkiem, co należy szczególnie podkreślić, miałby prawo wypowiadania wojny i zawierania pokoju.

Niewątpliwie tak ujęty projekt jest wpływem pomyłki, bo. pomijając już na wstępie poruszone wątpliwości natury prawnej, trudno przypuścić, aby projekt miał na myśli aż tak daleko sięgające pełnomocnictwa.

Najmniej niebezpieczeństwa przedstawiałoby pełnomocnictwo do zaciągania pożyczek państwowych, bo rzecz ta nie jest aktualną — o pożyczce i tak przy dzisiejszym systemie rządzenia niema mowy. Gorzej jest już z uchwalaniem budżetu i nakładaniem nowych podatków i opłat publicznych, gdyż to łatwo da się przeprowadzić, a równałoby się pozbawieniu Sejmu wszelkich praw. Najgorzej i najniebezpieczniej przedstawiałoby się pełnomocnictwo do powzięcia decyzji z art. 50 Konstytucji (wypowiadanie wojny i zawieranie pokoju). Nie rozchodzi się o to, czy i jak dalece w okresie zawieszania odznak hitlerowskich na szyldach państwowych niemieckich, aktualną jest ta sprawa. Państwo i społeczeństwo powinny być w tym kierunku przygotowane i jednej myśli. Jesteśmy głęboko przekonani, że oba te warunki zachodzą. Wobec tego uważamy decyzję w tak ważnej sprawie, a raczej w sprawie najważniejszej za tak **doniosłą, że wkładanie tej decyzji na barki jednej osoby uważamy za rzecz zbędną, szkodliwą, a nawet niedopuszczalną.**

Pozatem uważamy projekt za niepotrzebny i niecelowy. Sejm i Senat są tak dalece uprawnione, że współpraca Rządu z niemi nie natrafia na najmniejszą trudność.

Projekt jest **dalszym etapem odsuwania społeczeństwa od wpływu na bieg spraw państwowych, a narodu od troski o własne losy.** W tych warunkach składamy całkowitą odpowiedzialność za skutki tej ustawy na Rząd i Stronnictwo rządowe i z całą stanowczością będziemy ustawę zwalczać“.

Zakaz wpłat do Czechosłowacji.

Dowiadujemy się, że z powodu konfliktu handlowego, jaki istnieje między Niemcami a Czechosłowacją, rząd niemiecki zamknął dziś wszelkie wypłaty do Czechosłowacji. Zakaz ten obejmuje wszelkie wypłaty zarówno za pobrane towary, jak oprocentowanie, dywidendy, zobowiązania bankowe i zwrot kapitału. Nie wolno przeprowadzać z Czechosłowacją żadnych transakcyj bankowych, nie wolno wypłacać czeków i weksli na korzyść osób mieszkających w Czechosłowacji, ani też dokonywać żadnych wypłat wewnętrznych na rachunek eksporterów czechosłowackich. Podróżni wyjeżdżający do Czechosłowacji, nie mogą wziąć ze sobą więcej jak 50 marek. Zarządzenie zakazuje także przesyłania pieniędzy w listach i przypomina istnienie cenzury listowej. Zakaz ten obowiązuje aż do odwołania.

Nadesłane.

Dramat zagłębi węglowych

STRAJK W PODZIEMIACH PROTESTEM PRZECIW ZATAPIANIU KOPALŃ.

Stosunki w przemyśle węglowym wysuwają się obecnie na czoło zagadnień gospodarczych, jako wymagające szybkiej i stanowczej ingerencji powołanych czynników. Bezwzględna polityka przemysłu węglowego, godząc bowiem w interesy szerokich sfer społeczeństwa, niezależnie od tego, że pozbawia pracy coraz większą ilość robotników w kopalniach, a zmierza nawet do graniczącego z sabotażem zatapiania kopalń.

Zapowiedź obniżki cen węgla o 20% w drodze rozporządzenia, wywołała protesty ze strony przemysłowców węglowych. Twierdzą oni, że straty przemysłu węglowego za rok 1932 idą rzekomo w dziesiątki miljonów złotych i to bez uwzględnienia amortyzacji. Całkowite zadłużenie piętnastu przedsiębiorstw górnośląskich, przedewszystkiem węglowych, miało dojść w r. 1932 do 799 milj. zł. Wobec tego przemysłowcy **podtrzymują** nadal swe żądanie **obniżenia — ich zdaniem najważniejszego — składnika kosztów własnych, t. j. robocizny.** O ile obniżenie robocizny nie nastąpi, wówczas przemysł przy projektowanej obniżce ceny nie będzie mógł utrzymać eksportu w obecnych rozmiarach, a zmniejszenie się eksportu **„doprowadzić musi z konieczności do ostatecznego zamknięcia i zatopienia szeregu kopalń“.**

Bezwzględność stanowiska sfer przemysłowych tkwi z jednej strony w uporczywem domaganiu się dalszej obniżki i tak już zredukowanych wielokrotnie zarobków robotniczych — a to zamiast przeprowadzenia oszczędności w kosztach administracyjnych i t. p. swych przedsiębiorstw — z drugiej zaś strony w groźbie **zatapiania kopalń.** Zatapianie kopalń byłoby oczywiście dewastacją majątku narodowego, gdyż ponowne uruchomienie kopalń zatopionych jest prawie niemożliwem. Interes publiczny wymaga, by władze z całą stanowczością zapobiegły podobnym zamachom.

Narazie obronę tę przeprowadzają jedynie robotnicy zagrożeni utratą swych warsztatów pracy. Jak donosiliśmy, na kopalni „Klimontów“ koło Sosnowca, kilkuset górników stosuje od kilku dni bierny opór, **nie chcąc opuścić kopalń, dopóki nie dostaną zawiadomienia, iż kopalnia nie będzie zatopioną.** Mimo wyczerpania i głodu, pozostają pod ziemią już piąty dzień. Niektórzy tylko z nich przyjmują jedzenie, przyniesiono im przez rodziny, głównie kawę w butelkach i chleb, oczywiście w ilościach niewielkich. Co gorsza, walka ta zapowiada się beznadziejnie wobec oświadczeń, jakie znalazły miejsce na łamach półoficjalnej „Gazety Polskiej“ **o konieczności zamknięcia niektórych kopalń.** Jest uzasadniona obawa, **że los „Klimontowa“ podzielić może większą ilość kopalń.** Od czasu istnienia przemysłu węglowego w Zagłębiu, **górnicy i wszyscy pracownicy tego przemysłu nie przeżywali jeszcze tak tragicznego zjawiska.** Milcząco zjechali na dół, w dwustumetrową głębinę podziemi kopalnianych w przekonaniu, że kopalnia żyć będzie dopóki w niej się znajdują. Gdy wyjadą, nie ujrzą więcej chodników, w których praca dawała im podstawę egzystencji.

Tymczasem na powierzchni, wśród rodzin górników, rośnie wrzenie — dochodzi do zajść. Kobiety nieustannie przychodzą przed biura, domagając się pieniędzy lub poręczenia w sklepach, aby mogły brać żywność na kredyt. Nie brak także agitacji komunistycznej, wyzyskującej tragedję górników i ich rodzin, a podburzającej rozgoryczone tłumy do czynnych wystąpień. Brak wieści z Warszawy o interwencji czynników rządowych, pogłębia nastrój przygnębienia. Niemniej interwencja ta jest koniecznością: państwo nie może dopuścić do zatapiania kopalń i podcinania w ten sposób na długo podstawowych komórek krajowego przemysłu.

—ooo—

ROCZNE KONTYNGENTY OBUWIA FABRYCZNEGO.

Ministerstwo przemysłu i handlu nadesłało Izbom przemysłowo-Handlowym do zaopinjowania projekt ustawy o ochronie rzemiosła szewskiego i cholewkarskiego. Projekt ten przewiduje **możność ustalania rocznych kontyngentów mechanicznej produkcji obuwia, w celu ochrony produkcji ręcznej** w razie nadmiernego rozwoju przemysłu fabrycznego. Izby Przemysłowo-Handlowe ustosunkowały się do projektu tego rozporządzenia **negatywnie,** uznając za szkodliwe regulowanie produkcji drogą przymusu administracyjnego.

—:o:—

Giełda krakowska.

Kraków, (PAT.) Giełda bez obrotów.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA

Warszawa, (PAT.) Belgja 124.75, 125.06, 124.44; Holandja 360, 360.90, 359.10; Londyn 30.85, 31, 30.70; N. Jork 8.890, 8.880, 8.905, 8.865; Paryż 35.09; 35.18, 35; Sztokholm 163.25 164.05, 162.45; Szwajcarja 172.70, 173.13, 172.27; Włochy 45.96, 46.18, 45.74; Berlin prywatny 212.40. Niejednolita.

KURSY OBLIGACYJ.

Akcje: Bank Polski 76½, Starachowice 10.15. Utrzymana.

Pożyczki: 3% budowlana 42½, 42; 4% inwest. 105½, 4% inwest. ser. 111½, 5% konwersyjna 43.75, 44, 43.75; 5% kolejowa 38½, 6% dolarowa 55.38, 55.50, 55; 7% stabilizacyjna 57½, 57¾, 57½; 10% kolejowa 104. LZ. BGK. bez zmian.

Dolar pryw. w Warszawie o godz. 12.30 8 85¾.

Pożyczki polskie w N. Jorku: dolarowa 56½, dillonowska 66 1/8, 66 3/8, stabilizacyjna 56 1/8, 56½, śląska 42½.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych, (PAT.) Paryż 20.32½, Londyn 17.87, N. Jork 5.15¾, Belgja 72.25, Włochy 26.62½, Hiszpanja 43.70, Holandja 208.42½, Berlin 123.05 Wiedeń 72.86, noty 58,70, Sztokholm 95.47, Oslo 91.40, Kopenhaga 79.65, Sofja 3.70, Praga 15.36, Warszawa 58, Białogród 7, Ateny 2.97, Konstantynopol 2.50; Bukareszt 3.08, Helsinki 7.87½, Buenos Aires 103.

Radjo.

Poniedziałek, dnia 20 marca 1933 r.

Kraków (312.8). G. 11.40 Przegląd Prasy i kom. meteor.; 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj., program na dz. bież.; 12.10 Płyty; 13.20 Transmisje z Warsz.; 15.35 „Rzeczy ciekawe“, omówi red. J. Bajsarowicz; 15.50 Płyty; 16.25 Transmisje z Warsz.; 17.00 Utwory na 2 fortepiany; 17.35 Transmisje z Warsz.; 17.55 Program na dz. nast.; 18.00 Odczyt dla maturzystów; 18.20 Krak. wiadom. bież.; 18.25 Muzyka lekka i tan.; 19.00 Rozmaitości, komunikaty; 19.15 Odczyt p. t.: „Cele i zadania T. S. L. w dobie obecnej“ wygł. dr. B. Czuhajowski, wicepr. S. O.; 19.30 Transmisja z Warszawy; 20.00 Transmisja z Opery Lwowskiej: „Don Carlos“ Verdi'ego. W przerwach transmisje z Warsz.; 23.15 Transmisje z Warsz.

Lwów (380.7). G. 15.35 Płyty i „Silva rerum“; 16.00 „Listy i programy“; 18.00 Transmisja z auli uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie uroczystej akademji ku czci ś. p. arcybiskupa J. Bilczewskiego; 20.00 Transmisja z teatru Wielkiego we Lwowie. Opera G. Verdi'ego „Don Carlos“.

Warszawa (1411.8). G. 11.40 Przegląd Prasy; 11.50 Kom. meteor.; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.05 Program na dz. bież.; 12.10 Płyty 13.20 Kom. P. I. M.; 15.10 Kom. Państw. Inst. Eksport.; 15.15 Kom. gospod.; 15.25 Przegląd komunikacyjny; 15.35 Skrzynka pocztowa; 15.50 Płyty; 16.25 Francuski; 16.40 Odczyt (z cyklu „Zagadnienia gospodarcze“); 17.00 Arje i pieśni; 17.55 Program na dz. nast.; 18.00 Odczyt dla maturzystów; 18.20 Wiadomości bież.; 18.25 Muzyka lekka; 19.00 Rozmaitości;

Katowice (408.7). G. 15.30 Kom. gospod. i Urz. ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej w Katowicach; 15.5 Skrzynka pocztowa techniczna; 16.10 Skrzynka pocztowa; 19.00 St. Gątarski: „Zamarłe jezioro“.

Banki angielskie nie będą płacić procentów.

Nadmiar zdeponowanych kapitałów.

Londyn. (PAT). „Daily Herald" donosi, że banki angielskie nie mają zamiaru płacić nadal procentów za składane w bankach depozyty, lub za pieniądze na rachunkach bieżących. Banki angielskie posiadają w obecnej chwili wkładów na sumę 2,000,000.000 funtów i nie wiedzą co czynić z nagromadzonymi kapitałami, bo nie znajdują stosownych lokat. Dotychczas banki angielskie płaciły za depozyty i za pieniądze na rachunkach bieżących pół procent rocznie, natomiast za pożyczki udzielane klijentom, którzy przekroczyli swoje rachunki bieżące, banki obliczały 5 procent.

Ostra odpowiedź Litwinowa.

w sprawie uwięzionych Anglików.

Londyn, (PAT.) Dzienniki londyńskie informują, że Litwinow na żądanie przedstawione mu przez ambasadora brytyjskiego w Moskwie w sprawie losu uwięzionych Anglików udzielił odpowiedzi zupełnie niezadowalającej. Litwinow miał podkreślić, że żaden rodzaj presji i żadna groźba nie zmuszą rządu sowieckiego do odstąpienia od istniejących praw i zezwolenia na zawieszenie tych praw w stosunku do obywateli brytyjskich. Litwinow zaznaczył, że wypadki aresztowania obcych obywateli zdarzają się w każdym kraju i że nie powinny one wpływać na ułożenie się stosunków międzypaństwowych. Przekonanie rządu brytyjskiego o niewinności oskarżonych Anglików nie jest przekonywujące dla władz sowieckich, które opierają się na materjale dowodowym, częściowo dostarczonym także przez zeznania samych oskarżonych. Litwinow dał przez to ambasadorowi do zrozumienia, że niektórzy z oskarżonych Anglików pod wpływem śledztwa słabną i ulegają naciskowi GPU. Proces oskarżonych Anglików odbędzie się publicznie mniej więcej za 4 tygodnie.

Japonja występuje z Ligi Narodów.

Tokjo, (PAT.) Komitet rady przybocznej cesarza jednomyślnie zaaprobował tekst zawiadomienia o wycofaniu się Japonji z Ligi Narodów. Rada przyboczna potwierdziła decyzję komitetu na plenarnem posiedzeniu w dniu 24 marca. Tegoż dnia wieczorem tekst notyfikacji zostanie w drodze kablowej przesłany do sekretarjatu Ligi.

UCIECZKA NIEDOSZŁEGO DYKTATORA GRECJI.

Wiedeń 18 marca. Donoszą z Aten, że niedoszły dyktator grecki generał Plastiras zbiegł do Turcji.

KOMUNISTYCZNA CENTRALA PRZENIESIONA BĘDZIE DO PRAGI.

„Lidove Listy" omawiają szeroko wiadomość, że komunistyczna centrala III-ciej Międzynarodówki na środkową Europę, będzie przeniesiona z Berlina do Pragi. W Niemczech został komunizm uznany za ruch nielegalny i antypaństwowy, w Czechosłowacji natomiast cieszy się jeszcze dużą swobodą.

NOWY REKORD NARCIARSKI W SKOKACH.

Londyn. (PAT). W miejscowości Revelateke (Kolumbja angielska) kanadyjski narciarz Robert Lymbourne uzyskał skok narciarski długości 87,50 m., ustanawiając w ten sposób nowy rekord światowy.

Wygrane na loterji klasowej.

Warszawa, (PAT.) Dziś w 9 dniu ciągnienia 6 klasy 26 polskiej państwowej loterji klasowej wygrana 10.000 zł. padła na numery 8.770, 79.756, 122.238, zł. 5.000 na numer 40.314.

Warszawa, 18. 3. (Telef. wł.). Podczas dzisiejszego ciągnienia Państwowej Loterji Klasowej wygrane po 2.000 zł. padły na nr.: 32.826 33.159 42.462 plus premja, 55.208 61.511 72.446 77.967 79.010 91.534 93.025 plus premja, 95.128 plus premja, 96.314 plus premja, 102.201 plus premja, 111.716 125.037 132.483 132.627 136.045.

Senat przyjął ustawę o stypendjach akad.

Warszawa 18. 3. (Telef. wł.): O godz. 10 senat rozpoczął obrady nad projektami ustaw, uchwalonych ostatnio w Sejmie. Po referatach sen. Zajączka i senatora Druckiego-Lubeckiego, przyjęto projekty ustawy o sprzedaży, zamianie i obciążeniu niektórych nieruchomości państwowych, o przejęciu przez władze skarbowe wymiaru i poboru niektórych podatków, projektu ustawy o konwersji pożyczek w listach zastawnych Banku Rolnego, oraz zobowiązań wobec skarbu na pożyczki z części kredytowej funduszu obrotowego reformy rolnej.

Następnie omawiano ustawę o stypedjach dla studentów szkół wyższych. Referował usta wę senator Sypniewski, starając się osłabić zarzuty podniesione przeciwko ustawie. Senator Głąbiński z Klubu Nar. przemawiał przeciwko projektowi ustawy, podnosząc, że ustawa ta jest przepełniona duchem nieufności zarówno w stosunku do profesorów, jak i w stosunku do młodzieży.

Senator Kopciński z P. P. S. dowodził, że ustawa oddala studentów, potrzebujących pomocy od tego, który funduszami dysponuje, odwleka sprawę udzielenia stypendjów i komplikuje ją. Mówca zastrzega się przed zarzutami, że klub jego sprzeciwia się wszystkiemu, co pochodzi od rządu i podnosi, że niepodobna zapomnieć o tem w jakich żyjemy warunkach a specjalnie jakie zasady wygłasza minister oświaty. Należy przypomnieć, iż te same motywy będą odgrywały rolę w rozdawnictwie stypendjów, jakie przejawiają się w innych zakresach działalności rządowej. Po przemówieniu referenta przyjęto ustawę bez zmian głosami B. B.

Bez dyskusji przyjęto projekt ustawy o przedłużeniu terminu składania egzaminów doktorskich na wydziałach filozoficznych. Po referacie sen. Evorta i Sobolewskiego przyjęto bez zmian nowelę w sprawie uregulowania roszczeń obywateli polskich do niemieckich zakładów ubezpieczeniowych z tytułu ubezpieczeń na życie. Po przyjęciu kilku dalszych drobnych projektów zakończono obrady.

Następne posiedzenie plenarne Senatu odbędzie się we środę.

Łódź w obliczu strajku powszechnego.

Łódź, 18. 3. (Telef. wł.) W Łodzi strajk włókniarzy ma przebieg spokojny. O godz. 10 rano w lokalu kina oświatowego odbyło się zebranie delegatów fabrycznych. Nastrój straj kowy wśród robotników mocny. Mówi się o ogłoszeniu strajku powszechnego w poniedziałek. Przemysłowcy w dalszym ciągu stoją na stanowisku, że nie będą mogli uwzględnić postulatów włókniarzy. W Pabianicach sytuacja naprężona. Po ulicach krążą patrole policyjne.

Piąty dzień głodówki w podziemiach kopalni.

Sosnowiec, 18. 3. (Telef. wł.) Robotnicy Klimontowa piąty dzień nie opuszczają podziemi. Na głębokości 320 m. przebywa 400 wyczerpanych i źle odżywionych górników. Co kilka godzin z dołu daje sygnał z żądaniem klatki wyciągowej. Klatka opuszcza się na dół i po chwili wynoszą nieprzytomnego górnika do ambulansu. W ten sposób wydobyto w ciągu dwu dni około 30 górników. Obecnie górnicy przyjmują dostarczane im przez rodziny pożywienie.

Kopalnia oraz wszystkie drogi, prowadzące do Klimontowa, obsadzone są przez policję w hełmach z karabinami i pałkami gumowemi. Przed bramą kopalni wyczekują stale rodziny górników. Przebywający w kopalni górnicy za czają się godzić z myślą, że kopalnia musi być zatopiona i domagają się, aby im wypłacono odpowiednią rentę z kasy brackiej, oraz by przyznano im zasiłki. Tymczasem w kasie brackiej brak funduszów, albowiem zostały wyczerpane na zapomogi dla inwalidów górniczych i dla bezrobotnych. Niektórzy robotnicy słabszego organizmu zdradzają chęć wydostania się na powierzchnię, jednak ich nie wypuszczają pozostali górnicy, którzy utworzyli straż porządkową i obsadzili wszystkie wyjścia na pochylnię.

Na kopalni „Mortimer" w Zagórzu pod Dąbrową Górniczą robotnicy nie opuszczają podziemi już 4-ty dzień. Ponieważ od pierwszej chwili przyjmowali oni żywność, wypadki zemdleń wśród nich dotychczas się nie zdarzyły.

Delegacja robotników „Klimontowa" wydała odezwę do robotników i górników całego zagłębia dąbrowskiego o przyjście im z pomocą. Na wypadek zatopienia „Klimontowa" trzy osady Klimontów, Rabka i Browar, zamieszkałe przez 7.000 osób, skazane byłyby na zagładę, ponieważ ludność tych osad bezpośrednio lub pośrednio ma utrzymanie dzięki egzystencji kopalni.

Sosnowiec, 18. 3. (Telef. wł.). Ponieważ na kopalni „Klimontów" robotnicy prowadzący strajk włoski nie dawali od wczoraj od wieczora znaku życia, przeto zaniepokojeni tem zjechali w dniu dzisiejszym delegaci kopalniani w liczbie 5 na dół. Delegatów tych nie wypuszczono już na powierzchnię. Sytuacja jest bardzo naprężona.

Nie będzie obniżki płac górniczych?

Warszawa, 18. 3. (Telef. wł.). Minister opieki społecznej generał Hubicki przyjął delegację przedstawicieli organizacji górników w Zagłębiu węglowem. Delegaci reprezentowali związek klasowy górników, pozostający pod wpływami PPS., związki górników, należące do ZZZ. oraz Zespół Pracy. Delegaci prosili o interwencję w sprawie płac górniczych w Zagłębiu dąbrowskiem. Minister złożył delegacji oświadczenie, że rząd nie dopuści w żadnym wypadku do obniżenia płac.

Ostre pogotowie w wojsku austrjackiem

Wiedeń 18 marca. Rząd austrjacki zarządził ostre pogotowie wojskowe. Przebywający na urlopach żołnierze i oficerowie zostali telegraficznie wezwani do stawienia się w swoich oddziałach.

Wiedeń. (PAT). Urzędowo donoszą, że prezydent Republiki austrjackiej powołał do pełnienia czynnej służby wojskowej pewną ilość rezerwistów. Rezerwiści ci odbywać będą służbę aż do czasu wyszkolenia rekrutów. „Neues Wiener Tagblatt" donosi, że do służby powołano 5.000 ludzi.

STARCIA SCHUTZBUNDU Z ŻANDARMERJĄ.

Wiedeń. (PAT). W miasteczku Kapfenberg (Styrja) doszło w nocy do starcia między członkami Schutzbundu a żandarmerją. 7-miu członków Schutzbundu zostało aresztowanych. Gdy dowiedzieli się o tem ich towarzysze, udali się na posterunek żandarmerji i zażądali uwolnienia aresztowanych. Gdy żądaniu temu nie stało się zadość, poczęli strzelać do żandarmerji, na co odpowiedziano salwą. Ofiar w ludziach niema. Incydent został zlikwidowany. Na wiadomość o zajściach w Kapfenberg doszło do demonstracji również w miasteczku Bruck. Oddział żandarmerji, sprowadzony z Leobcn, przywrócił spokój.

ZABURZENIA NA WYDZIALE MEDYCZNYM

Wiedeń. (PAT). Z powodu awantur w instytucie anatomicznym, rektor uniwersytetu zarządził zamknięcie obu instytutów anatomicznych do poniedziałku. Na uniwersytecie wprowadzono przymus legitymacyjny.

Rewizje i aresztowania członków O. W. P.

Warszawa, 18. 3. (Telef. wł.). Nad ranem przeprowadzono w Warszawie szereg rewizyj w mieszkaniach niektórych członków O. W. P. oraz aresztowano adwokata Demideckiego, inż. Dziubickiego, inż. Harusewicza, studenta S. G. W. Goniewicza, studenta politechniki Szpakowskiego, studentów Un. Warsz. A. i W. Reuttów, studenta politechniki Wróblewskiego, studentów Uniw. Owidzkiego, Węgrzyna i Hrehrowicza. Aresztowani są wszyscy członkami OWP.

Zamknięcie lokali O. W. P.

Warszawa 18. 3. (Telef. wł.): Przeprowadzono tu rewizję w mieszkaniu b. wojewody i b. ministra brzeskiego Aleksandra Dębskiego, dalej u adwokata Jana Jadzewicza, b. prezesa N: K: A:, Fabianiego, prezesa Bratniej Pomocy Stud: Uniw. Warsz: Zd: Węglińskiego, u studentów Wernera, Mikołowskiego, b. prezesa Bratniej Pomocy Kurcjusza, u Pruszyńskiego i in. W mieszkaniu Węglińskiego aresztowano sublokatora. Po południu dokonano rewizji w biurze Zarządu Głównego OWP. przy ul. Złotej 5 i po rewizji lokal opieczętowano. Aresztowano podczas tego aplikanta adw. J. Gertrycha. Zamknięto również lokal OWP. przy ul. Poznańskiej: W sprawie aresztowania studentów Un. Warsz. interwenjował prorektor Łukasiewicz. Zastępca komisarza rządu na Warszawę Olpiński odpowiedział, że rewizja i aresztowania zostały zarządzone wskutek przestępstw politycznych

ARESZTOWANIA WŚRÓD MŁODZIEŻY NARODOWEJ W POZNANIU.

Poznań, 18. 3. (Telef. wł.) W ciągu nocy i w sobotę rano policja dokonała szeregu aresztowań wśród młodzieży narodowej. M. i. aresztowano studenta Rom. Kaciala, prezesa N. K. A. Łasińskiego i i.

WE LWOWIE ARESZTOWANO UCZNIÓW GIMNAZJALNYCH.

Lwów, 18. 3. (Tlcef. wł.) Aresztowano tu dwudziestu kilku akademików oraz kilku uczniów szkół średnich. Uczniów wypuszczono po interwencji nauczycieli.

Spotkanie Gorgonowej z teściową.

Lwów, 18. 3. (Telef. wł.). Przeprowadzający wizję lokalną w procesie Gorgonowej sąd krakowski zasiadał na rozprawie w Brzuchowicach do godz. 5. Na rozprawie odbyło się spotkanie Gorgonowej z teściową. Wieczorem wznowiono rozprawę w sali miejscowego Przysposobienia Wojskowego. Do chwili zamknięcia numeru nie jest jeszcze zadecydowane, czy sąd wyjedzie wieczorem do Krakowa, czy też rozprawa odbędzie się jeszcze i w dniu jutrzejszym, co jest bardzo prawdopodobne.

Mac Donald i Simon w Rzymie.

Rzym, 18 marca. Premjer Mac Donald i sir John Simon, którzy odlecieli z Genui o godz. 11.25 na wodnopłatowcu, kierowanym osobiście przez włoskiego ministra lotnictwa Balbę, wylądowali w Ostji o godz. 13.30. gdzie powitani zostali przez Mussoliniego, podsekretarzy stanu Suvicha i Rossonego, oraz ambasadora angielskiego w Rzymie i wyższych urzędników ambasady.

Dzień zwołania Reichstagu świętem narodowem.

Berlin, 18 marca. Na mocy uchwały rządu Rzeszy, dzień zwołania nowego Reichstagu — wtorek 21 bm. — ma być obchodzony w Niemczech jako święto narodowe. W związku z tem wydali poszczególni ministrowie odezwy do narodu niemieckiego, wskazując na doniosłość tego dnia.

Minister Reichswehry wydał rozkaz, aby dzień ten uczczono świętem. Mają się odbyć nabożeństwa polowe. Okręty wojenne mają być udekorowane flagami. — O godz. 12.45 mają wszystkie formacje zaintonować „Deutschland ueber Alles" a równocześnie oddanych będzie 21 strzałów armatnich.

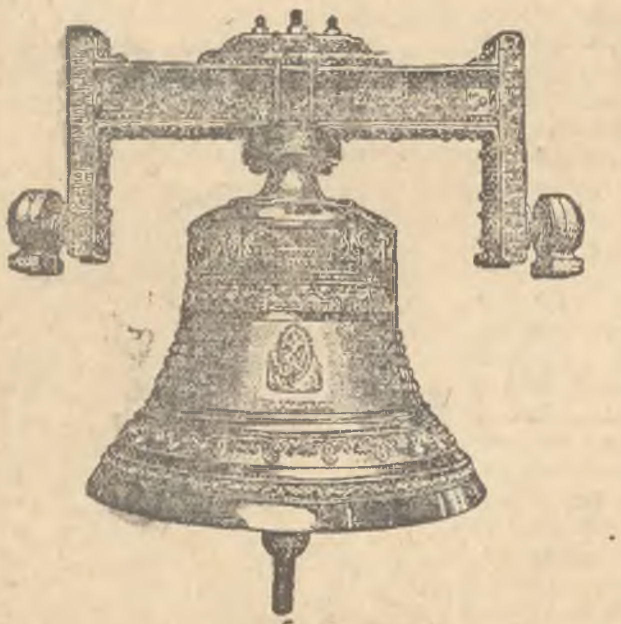
Minister uświadomienia narodowego i propagandy Goebbels wydał odezwę wskazującą na znaczenie historyczne aktu państwowego w kościele garnizonowym w Poczdamie, gdzie u grobów Fryderyka Wielkiego i Fryderyka Wilhelma I zbierze się nowe przedstawicielstwo narodu, jako żywe uzmysłowienie wyzwolenia narodowego. Minister nawołuje do udekorowania domów, wzięcia udziału w pochodach i Fackelzugach i wydaje polecenie, aby na wszystkich wzgórzach zapłonęły w dniu tym ognie wolności.

ISTNIEJE PRZESZŁO 100 LAT

Odznaczona 20-tu premjami, 2-ma nagrodami państwowemi, 10-ma złotymi medalami

Grand Prix Rzym 1926

Złoty medal Gniezno 1925, Złoty medal Rzym 1926,
Złoty medal Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Częstochowa 1926
Złoty medal Wilno 1928, złoty medal P. W. K. Poznań 1929, złoty medal Wilno 1930.



Odlewnia dzwonów

KAROLA

Schwabego

w Białej k. Bielska

Poleca dzwony dowolnych wielkości i o wszelkich życzonych tonach, o niedoścignionej jakości śpiżu, czystości głosu dzwonów pojedynczych i zespołów kilkudzwonowych.

Dostraja nowe dzwony pod gwarancją czystej harmonji do już istniejących.

Przelewa pęknięte dzwony, przemontowuje stare systemy dzwonienia na nowe.

Wykonuje kompletne konstrukcje żelazne zastępujące całkowicie dzwonnice lub konstrukcje drewniane w wieży.

Dostarcza napęd elektryczny do dzwonów każdego ciężaru!

Ceny najniższe! Długoterminowe spłaty!



Założona w r. 1900. — Odznaczona złotym medalem na wystawie w r. 1907.

PRACOWNIA

WYROBÓW ARTYSTYCZNO CYZELERSKO-BRONZOWNICZYCH

pod firmą

HENRYK SZTORC

w Krakowie, przy ul. Florjańskiej L. 38.

POLECA Wszelkie wyroby przyborów kościelnych z metali szlachetnych bronzu a mianowicie monstrancje, trybularze, kielichy, puszki, antypodja cyborja, krzyże, lichtarze i lampy.

Birety na składzie.

Posiada na składzie wszelkie przybory kościelne według przepisów kościelnych jak również wszelkie przybory w zakres przemysłu metalowego wchodzące. Wykonuje wszelkie zamówienia według każdego wzoru i rysunku. Przyjmuje również wyżej wymienione przedmioty do reperacji, odnowienia, jak również do srebrzenia i złocenia w ogniu.

Wykonuje powierzone zlecenia szybko i solidnie po cenach konkurencyjnych.

MEBLE STOLARSKIE I TAPICERSKIE

poleca w wielkim wyborze firma

STEFAN IGLICKI

w Krakowie, ul. Sławkowska 10

Przepuklinowe Pasy

Opaski Brzuszne

Suspenzorja, prostotrzymacze

Aparaty ortopedyczne

Protezy ręczne i nożne, szczudła kule itp.

Wykonuje we własnej pracowni

Narzędzia Lekarskie

oraz

uskutecznia: naprawy, ostrzenie i niklowanie

L. Knapiński Kraków

ul. Mikołajska 7. Tel. 105-05

Panowie i Panie o szerokich kołach znajomości otrzymają zastępstwo poważnej instytucji. Po krótkim okresie pracy próbnej **stabilizacja i pensja.** Zgłoszenia prosimy kierować do Adm. „Głosu Narodu“ pod „AUSTROPOLSKA“.

KSIĘGARNIA „WIEDZA i SZTUKA“

KRAKÓW, ULICA GOŁĘBIA 10/6.

poleca okazyjnie dzieła religijne i naukowe.

Wysyłka za pobraniem. większe dzieła na dogodnych warunkach.

Encyklopedja kościelna, opracowana przez Ks. Archutowskiego, Fajęckiego, Niedzielskiego, Szymańskiego i in. 44 tomy wraz z suplementem. pięknie oprawne w 11 egzempl. (wyczerpane) cena okazyjna 200 złot.

Macfall Hald. **Historja Malarstwa,** dzieło zbiorowe wszystkich państw europejskich (oprac. Kasprowicza) 10 wielkich tomów — wspaniała oprawa — mnóstwo rycin i obrazków najwybitniejszych malarzy świata (również polskie) zupełnie wyczerpane — zł. 500.

Sierosławski J. Śpiew kościoła rzymsko-katol. od początku ery chrześć. po nasze czasy zł. 3.—, Markiewicz B. K. O wymowie kaznodziejskiej zł. 3.—, Bartoszewski W. Dr. Prawo kościelne katol. opr. 3 zł., — Pelczar J. K. Prawo kościelne katol., z uwzględnieniem prawa cywilnego, opr., wyd. 3-cie zł. 6.—, Dębiński K. Ks. Podręcznik teologji pasterskiej 2 tomy opr. zł. 8.—, Hołowiński J. W. X. Homiletyka wyczerp. zł. 5.—, Pesch. Chr. Praelectiones dogmaticae 9 tomów opr. 35 zł. — Komperda J. Ks. Kazania parafjalne i przygodne odpustowe, 4 tomy, zł. 12.—, Helenius Matti Polit. Dr. Kwestja alkoholizmu opr. półskórek zł. 4.—, Chmielowski A. Ks. Pokuta i jej warunki, opr. zł. 3.—, Domański Szym. X. Historja życia Jezusa Chrystusa Zbawiciela świata zł. 3.—, Krystyniacki Jan Prof. Wykład Ewangelji św. Mateusza — przez św. Jana Chryzostoma, 2 t. zł. 7.—, Grabowski G. Ks. Czytania o pacierzu 3 tomy zł. 10.—, Makłowicz Józef Ks. Przykłady ojczyste do nauki katechizmu, tylko tom II, III, i IV. razem zł. 5.—, Ks. W. Gadowski, Szkice katechizm. w opr. 1 zł. — Księga pamiątkowa Maryańska, ku czci 50-cia ogłoszenia — 3 wielkie tomy. opr. zł. 10.—, Filochowski R. X. Podręcznik katechizmowy do nauk większych i mniejszych tom I. opr. zł. 3.—, Krechowiecki ks. Nauki niedzielne, według ewangelij Ojców Kościoła, tylko tom III. zł. 5.—, Wichert M. Ign. Ks. Nauki katechizmowe. zł. 4.—, Kopyciński Adam X. Dr. O Sakramencie pokuty, wyd. nowe, zł. 3.50, Przewodnik dla wychowawców młodzieży opuszczonej i wskazówki rozwiązania kwestji socjalnej 2 t. zł. 5.—, Rittner E. Dr. Prawo kościelne katolickie, opr. 2 t. zł. 5.—, Jodko-Narkiewicz A. Zarys dziejów malarstwa od najdawniejszych czasów do końca w. XVIII. 3 wielkie tomy, mnóstwo rycin, zł. 40.— (oprawne). — Jerusalem W. Prof. Dr. Wstęp do filozofji opr. zł. 15.—, Inlender — Konarski — Zipper: Wielki słownik języka polsko niem. i niem. pol. 4 wielkie tomy opr. w półskórek zł. 40.—, Więclewski: Słownik łacińsko-polski zł. 9.—, Koncewicz, Słownik łacińsko-polski zł. 5.—, Węclewski Słownik grecko-polski wielki zł. 13.—, Balicki Z. Dr. Psychologja społeczna zł. 13.—, Holleman F. Prof. Dr. Podręcznik chemji organicznej zł. 12.—, Schmith Dr. Podręcznik chemji ogólnej i nieorganicznej. 117 rys. zł. 20.—, Sobeski M. Dr. Filozofja sztuki, dzieje estetyki, zagadnienia, metody, twórczość artysty zł. 10.—, Bąkowski K. Dr. Kronika krakowska 3 t. zł. 6.—.

Okazja: 10 książek religijnych polskich i łacińskich różnych treści zł. 5.—. Kilka roczników „Krytyki“ miesięcznika literackiego W. Feldmanna á zł. 3.—.

Każdy inteligentny i dbały o swą rodzinę **ojciec,** każdy wychowawca. a przedewszystkiem **kapłan,** każdy **działacz społeczny,** którym leży dobro i pomyślność naszego narodu powinien poznać do czego wiodą drogi i hasła dzisiejszej szerokiej propagandy t. zw. **świadomego macierzyństwa** a jasny i krytyczny obraz tego daje cykl książek **prof. Emila Wyrobka p. t. „Z otchłani chorób nędzy i upadku“** ponieważ książki te poruszają najżywotniejsze zagadnienia tyczące się zdrowia społeczeństwa i jednostki, ponieważ w nich zawarte są najlepsze rady i wskazówki z zakresu higjeny seksualnej i lecznictwa.

1) Alkoholizm i prostytucja, obłęd opilczy, upojenie patologiczne, dipsomanja, alkoholizm wrodzony, neurastenja i samobójstwo. Morfinizm i kokainizm. Kult prostytucji i rozpusty. Reglementacja i abolicjonizm. Str. 225. Cena 4 zł.

2) Choroby nerwowe i umysłowe. Paraliż postępujący, wiąd rdzenia, melancholja, psychozy manjakalno depresyjne. spaczenie umysłu z urojeniami. Rozpad myśli, idjotyzm i głuptactwo moralne. Onanizm. Neurastenja, histerja i epilepsja. Str. 162. Cena 4 zł.

3) Choroby weneryczne. ich skutki, znaczenie i zapobieganie, wielka księga, wyd. 4-te. Cena 6 zł.

Wszystkie książki bogato ilustrowane, ryciny z kliniki znakomitego psychiatry monachijskiego Prof. Dra Weygandta.

Ze względu na mały zapas, prosimy o rychłe zamówienia.

NA POST Sardynki, tuńczyki, pstrągi, kiipery, szprotki w oliwie, fileciki, skumbrie, byczki, w pomidorach. — Węgorze, szprotki, piklingi, śledzie wędzone, marynowane i do marynowania — bryndzę słowacką, sery krajowe i zagraniczne

w wielkim wyborze poleca po przystępnych cenach

Kazimierz Bartoszewski

Kraków, ul. Floriańska L. 49.

Codziennie świeże pasteryzowane masło deserowe!

Pektoraliki, koloradki gumowane dla PT. Księży, bielizna, rękawiczki, skarpetki, kapelusze

poleca:

ROMAN SZCZERBA

Kraków, ulica Florjańska 40.

WITRAŻE

oraz

oszklenia artystyczne

wykonuje najtaniej

Roman RYNIEWICZ

i

Fryderyk ROMAŃCZYK

KRAKÓW, ulica Juljusza Lea 5.

GŁUCHOTA

szum, cieknięcie uszów uleczalne. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. „Eufonja“

Katowice ul Mickiewicza 22

MIÓD PSZCZELNY

czysty bez domieszek pod gwarancją, z własnej a największej pasieki w Państwie.

3 kg. 6.50 zł.
5 kg. 9.— zł.
10 kg. 17 zł.

wraz z naczyniem i opłatą pocztową wysyła za pobraniem

Eugeniusz BILINSKI, w Zbarażu.

Tapczany

otomany, rozkładanki, materace włósienne, poleca tanio, przyjmuje wszelkie przeróbki tapicer

ul. św. Tomasza 4.

Przedstawiciele agenci i t. p.

w poszczególnych miejscowościach dla sprzedaży zupełnie nowoczesnego artykułu,

poszukiwani.

Poważny zysk.

Zgłoszenia:

„Luks“ Kraków

Plac Dominikański Nr. 2/4.

ŁYSI!

Nareszcie wynaleziono radykalne środki na porost włosów, dzięki którym bezwzględnie każdy musi odzyskać utracone włosy. lecząc się **w Zakładzie kosmetycznym Kraków, ul. Grodzka 3 Ip.**

Jako dowód pewności kuracji opłaty pobiera się po uzyskaniu skutków. Zainteresowani mogą oglądać wyniki kuracji u osób już leczących się.

Włosy odzyskali już PP. z Krakowa: Jungowa. żona adwokata Grodzka 11, Bajorek, Jagiellońska 8, Szotec, Dąbie, Cystersów 5 i wielu innych kończy kurację.

GROBOWIEC na 12 miejsc

na cmentarzu rakowickim

sprzeda okazyjnie na dogodnych warunkach

ZAKŁAD KAMIENIARSKI

Kraków, ul. Rakowicka L. 14.

Telefon 128-22. Telefon 128-22.

DRZEWKA owocowe

ZAKŁAD SADOWNICZY „GLINKA“

(własność Krakowskiego Tow. Ogrodniczego)

Prądnik Czerwony Kraków

telefon 170 33

ZAKŁAD WITRAŻOWO-SZKLARSKI

F-a T. Zajdzikowski Kraków Św. Jana 30.

Dzierż. Jan Kusiak

Oszklenia i witraże do kościołów od 30 zł. za 1 m. wykonuję się przy większych zamówieniach na raty.

Ceny 50% niższe niż wszedzie.

Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr.
Nadesłane „ „ „	50 „
Komunikaty po kronice „ „	60 „
„ na 1-szej „ „	70 „

Drobne za wyraz	10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.	
Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej.	
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.	

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Hołeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.